

1445



KURIER Wileński

SOBOTA, 25 STYCZNIA 1992 R.
Nr 17 (11786)

W rządzie republiki

Na początku śródogodowego posiedzenia rządu na wniosek premiera G. Wagnoriusa wysłuchano informacji ministrów o problemach podczas realizowania reformy gospodarczej oraz, co się okazało dla ustabilizowania obecnej sytuacji.

Winnym porozumień między Litwą i Rosją w sprawie wzajemnych dostaw stwierdził minister gospodarki A. Siemenas, dostawy zasobów materiałowych stanowią na razie są skomplikowane — często są rozmowy z kierownikami różnych resortów, ale nie ma paragonów, że sytuacja się zmienia. Nie lepiej wygląda stan rzeczy również w stosunkach gospodarczych z Ukrainą. Za nieco pewniejszy partnerów można uważać południowe republiki b. ZSRR. Sytuacja wyraża rytm pracy przedsiębiorstw przemysłowych i działalności innych struktur gospodarczych Litwy. Dużąc do ustabilizowania spadku produkcji rząd zaaprobował wniosek ministra gospodarki w sprawie powołania komisji, która powinna ocenić operatywnie, ile załadunku przemysłowe potrzebują materiałów i innych zasobów materiałowych oraz opracować program dalszej ich działalności. Uważa się, że dla zapewnienia stabilnej pracy zakładu o znaczeniu strategicznym należy przydzielić środki walutowe na zakup na Zachodzie elektrodysków surowców niezbędnych urządzeń, niektórym przedsiębiorstwom udzielić kredytów ulgowych, jeszcze w innych zmniejszać objętość produkcji. Będą również takie, które trzeba będzie przestawić na wytworzenie innej produkcji. Rząd tymczasem będzie popierał produkcję wyrobów, które mogą sprzeżać za dewizy w krajach zachodnich. Będzie precyzyjnie bilans wykorzystania środków walutowych, stworzy się ich listę, zanalizuje przedsiębiorstwa, rozszerzających eksport. Jednocześnie odnotowano, że niektóre przedsiębiorstwa wytwarzające produkcję na eksport część potrzebnych wyplaca w twardej walucie albo wynagradza ludzi za pracę towarami walutowymi. Zdaniem rządu, taka praktyka jest niedopuszczalna. Warunki do wytworzenia produkcji eksportowej tworzą przyznawanie przedsiębiorstwom prawa przeliczenia w przyszłości kapitału państwowego i właśnie dlatego musi on być wykorzystywany

ny w interesach państwa. Gdzie niegdzie część poborów może być wypłacana również walutą, jednakże tylko w ustalonym trybie.

Innym nader ważnym zadaniem rządu, podkreślił premier, jest zagwarantowanie chociażby minimalnego zapotrzebnia mieszkańców w artykuły żywnościowe. Gdy w sąsiednich krajach ich ceny są znacznie wyższe, a gdzie niegdzie są już „cenami głodu”, to rozwiązanie tego problemu jest bardzo trudne. Zapotrzebnia mieszkańców w artykuły spożywcze komplikują również ograniczone zasoby zboża zarówno spożywczo, jak i paszowego. Zdaniem ministra rolnictwa R. Surwily, gospodarstwa w rolnicy mają setki tysięcy ton zboża, które mogłyby sprzedać. Na posiedzeniu radzono, jak należało by zdołać organizować to i jak lepiej organizować skup mleka od mieszkańców. W celu zahamowania odpływu artykułów żywnościowych poza granice republiki, odciąć nie ogranicza się cen skupu, a niebawem nie będą ograniczone również ceny skupu mleka. Naturalnie, wzrosną również ceny detaliczne. Z uwagi na to, rząd powziął uchwałę, aby jeszcze raz podnieść pobory emerytury i inne wypłaty. Postanowiono podjąć dodatkowe zdecydowane środki dla umocnienia ochrony granicy ekonomicznej Litwy.

Rząd wysłuchał również informację ministra energetyki I. Azmantasa, ministra handlu i zasobów materiałowych W. Židionisa i omówił ich alternatywne propozycje, dotyczące przycięcia kryzysu energetyki.

Na posiedzeniu w zasadzie zaakceptowano projekt uchwały w sprawie zamknięcia państwowego na niektórych produkcję w pierwszym półroczu br. Zaakceptowano programy wspierania rolników. Przyjęto uchwały w sprawie trybu przyspieszenia reformy bankowości, rozszerzenia więzi gospodarczych z zagranicą. Omówiono zasady negocjacji z Federacją Rosyjską w sprawie wycofania wojsk b. ZSRR z Litwy.

Na posiedzeniu rozpatrzone również inne kwestie dotyczące życia republiki i przyjęto odpowiednie uchwały. (ELTA)

skańców uległy dewaloracji dlatego, że w byłym Związku Sowieckim z powodu żywiołowej emisji pieniądzy szybko obniża się wartość rubla i że Państwo Litewskie powinno dążyć do minimalnego chociaż wyrównania strat ludziom, jakie poniosły ich wkłady w wyniku dewaloracji, szczególnie zgromadzone przed początkiem 1991 r. w placówkach bankowych republiki. Rząd jest przekonany, że dodatkowa indeksacja wkładów mieszkańców jest jednym z środków mogącym chociaż częściowo ochronić przed skutkami inflacji naszych ludzi którzy w ciągu wielu lat gromadzili z zarobków ciężko zapracowane pieniądze. Dlatego 12 grudnia roku ubiegłego rząd przyjął uchwałę

W czerwcu — pojedziemy przez Szesztokai

Cztery dni bawiła na Litwie delegacja Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej RP z ministrem Ewarystem Walińskim na czele. W składzie delegacji byli: dyrektor generalny Departamentu Współpracy z Zagranicą Adam Kalinkowski, dyrektor generalny PKP Aleksander Janiszewski, dyrektor generalny Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych Adam Koziej, dyrektor generalny Centralnej Dyrekcji Okręgowej PKP Janusz Luks, dyrektor Dyrekcji Generalnej Biura Inwestycyjnego PKP Bogusław Kaczmarek, przedstawiciel Komandy Główniej Straży Granicznej ppk Janusz Rogacz oraz grupy ekspertów.

Wczoraj goście zostali przyjęci w Radzie Najwyższej RP przez wiceprzewodniczącą RN RL K. Motiekę. Wczoraj też podpisano protokół o podstawach prawnych międzynarodowej komunikacji między RP i RL. Na mocy tego protokołu strony podpisują w marcu 1992 r. odpowiednie umowy o międzynarodowej komunikacji drogowej, lotniczej i kolejowej.

Proponuje się rządowi RP i RL zawrzeć w terminie jak można najszybciej Umowę o wspólnej budowie punktów kontroli granicznej na trasie Szypliszki —

Kalwaria. Oficjalnie potwierdzono, że 22 stycznia 1992 r. wznowione zostało bezpośrednie połączenie kolejowe między RP i RL, z tym, że przewóz pasażerów i ładunków zostanie zapoczątkowany w czerwcu br. Wyrażono zgodę co do stosowania taryf ulgowych i obopólnej pomocy technicznej. Strona polska wyraziła gotowość przeprowadzenia robót remontowych torów na odcinku granica — Szesztokai.

Postanowiono też, że samoloty umawiających się stron będą mogły latać w przestrzeni powietrznej drugiego kraju, przelatując do krajów trzecich bez lądowania na terenie drugiego.

Uzgodniono warunki nawiązania kontaktów między departamentami obu ministerstw w zakresie połączeń promowych, remontu staków.

W ciągu dwóch tygodni mają być powołane grupy robocze, które zajmą się konkretnymi zagadnieniami.

Strony zwrócić się do swych rządów, aby w trybie pilnym podpisały dwustronne porozumienie o wspólnej odprawie granicznej i celnej w punktach granicznych Szypliszki — Kalwaria oraz Trakiszki — Szesztokai.

Minister E. Waliński zaproponował ministrowi J. Birżiskisowi do Polski w dogodnym dla niego terminie.

Po bardzo wroczystym podpisaniu protokołu, w obecności licznie zgromadzonych dziennikarzy, odbyła się konferencja prasowa, na której wystąpili obaj ministrowie oraz osoby odpowiedzialne za poszczególne punkty protokołu.

Jechaliśmy z Warszawy do granicy polsko - litewskiej w ciągu 5 godzin — powiedział dyrektor generalny PKP Aleksander Janiszewski, a więc tyle mniej więcej będzie trwał podróż z Warszawy do Litwy do Polski. Pan wiceprzewodniczący

cy RN RL K. Motieka wysunął przed nami wymagania, aby przejścia graniczne w Szesztokai i Kalwarii były na poziomie europejskim, aby nie przypominały w niczym przejścia w Ładzi. Jał. Aby sprostać temu zadaniu — trzeba by roku intensywnych prac nad budową przejść granicznych, komórek celnich itp. Postanowiliśmy zainaugurować trasę w Szesztokai już w czerwcu, z tym, że tu nastąpi przesiadka pasażerów, którzy następnie udadzą się pociągami do Kowna lub Suwalki (w zależności od dokąd pasażer jedzie). Ładunki, z kolei, będą przemieszczane w Mackowie.

Następnie głos zabierali Adam Koziej, Janusz Rogacz i w końcu obu ministrów.

Minister J. Birżiskis podkreślił ważny moment w stosunkach polsko - litewskich, jaki miał miejsce w czerwcu ubiegłego roku. Litwa, Łotwa, Estonia otrzymały zaproszenie na międzynarodową konferencję transportową krajów Północy do Polski. Ponieważ Związek Radziecki orzekł, że państwa bałtyckie jako takie nie istnieją na mapie świata i nie zezwolił na ich udział w konferencji — Polska zdecydowała, że konferencja taka wobec tego w ogóle się nie odbędzie. W tym roku minister J. Birżiskis otrzymał analogiczne zaproszenie z Polski i tym razem, jak powiedział minister E. Waliński — „to co się nie odbyło w czerwcu — odbędzie się w br. w marcu w Szczecinie z udziałem ministrów transportu trzech republik bałtyckich”.

Minister E. Waliński powiedział, iż cieszy się, że pierwsza umowa pomiędzy transportowcami została podpisana na ziemi litewskiej, w kraju, z którym Polskę łączy tak wiele.

Barbara ZNAJDZIŹIOWSKA

NAUKA — JESZCZE NIE WYKORZYSTANA POMOĆ PANSTWU

23 stycznia w Akademii Nauk Litwy z naukowcami spotkali się premier Republiki G. Wagnorius, ministrowie.

Na wstępie prezydent AN J. Pożela powiedział, że naukowcy Litwy mogą już przedstawiać swe prace na rynku międzynarodowym. Zwrócił on uwagę na trudności finansowe, odnotował, że zbyt mało wykorzystuje się doświadczenia specjalistów o wysokich kwalifikacjach, próbuje się reagentować działalność instytucji naukowych.

W swym przemówieniu pre-

mier G. Wagnorius podkreślił, że rząd spodziewa się pomocy naukowców Akademii, która pozwoliłaby przebudować produkcję w republice. Obecnie bardzo brakuje prawników, ekonomistów, specjalistów innych dziedzin o wysokich kwalifikacjach, których wcześniej nie zdołaliśmy przygotować. Trzeba, aby naukowcy uczestniczyli w rządzeniu państwem. Rząd musiałby mieć rady specjalistów - ekspertów. Ich porady, opinie zwiększyłyby zaufanie społeczeństwa. (ELTA)

MOWILISMY O POBORACH, WOLNOŚCI SŁOWA I DEMOKRACJI

W piątek w Związku Dziennikarzy Litwy odbyło się spotkanie pracowników prasy Litwy z bracią dziennikarską Danii, Finlandii i Norwegii: Janem Winlosem, Periti Lampinen oraz Theo Jordahlsem. Poruszone szeroki wachlarz tematów, poczynając od poborów dziennikarzy w różnych krajach i kończąc na sprawach związanych z prawami autorskimi, wolnością słowa itp.

Inf. wł.

O dodatkowej indeksacji

Opublikowano w prasie litewskiej teksty się artykuły o polityce finansowej i bankowej rządu. Oznacza to, że w nich również kwętkowej indeksacji wkładów mieszkańców w bankach. W niektórych artykułach występują sformułowania, które mogą być uznane za zgromadzone wcześniej i odpowiednio zwiększając środki mieszkańców w kontaktach inwestycyjnych z zagranicą. Rząd sam przez się, że oszczędności mie-

nr 547 „O dodatkowym indeksowaniu docelowych kompensat mieszkańców w kontaktach inwestycyjnych”. W myśl tej uchwały 26 lutego 1991 r. zanotowane wkłady dodatkowe kompensuje się o 50 proc., a kompensaty zwiększają środki posiadane na kontach inwestycyjnych. Nie są zgodne z prawdą zarzuty, że jest to marnotrawienie środków państwowych. Wręcz przeciwnie, są to środki dla pokrycia strat ludzi, gdyż Państwo Litewskie — to przede wszystkim obywatele Litwy. Prócz tego, rząd przycina dodatkowe środki dla ochrony oszczędności mieszkańców przed dewaloracją w 1992 r.

Biurowi Informacji rządu — ELTA

Kwestie, które poruszy Rada Bezpieczeństwa NZ

Narody Zjednoczone (Reuter — NATO). Na pierwszym spotkaniu krajów członkowskich Rady Bezpieczeństwa NZ na najwyższym szczeblu, które rozpocznie się 31 stycznia, zostaną rozpatrzone następujące kwestie:

Utrzymanie pokoju. Sekretarz generalny Boutros Ghali zamierza do 1 maja zalecić Radzie Bezpieczeństwa sposoby, dzięki którym ONZ na podstawie swej Karty mogłaby drogami dyplomatycznymi skutecznie pomóc w położeniu tamy konfliktom, wprowadzeniu i utrzymaniu pokoju.

Wakże ona ewentualne przyczyny niestabilności i kryzysów politycznych oraz wyszczególnić związane z tym potrzeby materialne i finansowe ONZ.

Bezpieczeństwo zbiorowe. W projekcie wspólnego oświadczenia zasady bezpieczeństwa zbiorowego są traktowane jako „sposób powstrzymania zagrożenia dla pokoju i, jeżeli jest konieczne, zamknięcia drogi przed aktami agresji”. Państwa powinny stosować wszelkie możliwe środki pokojowego załatwiania sporów, szczególnie Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

Kontrola zbrojeń. Kraje członkowskie Rady powinny realizować swe zobowiązania w zakresie kontroli zbrojeń, powstrzy-

mać gromadzenie i przekazywanie uzbrojenia, zamknąć drogę rozpowszechnianiu broni jądrowej i innej broni masowej zagłady i bezwzględnie rozstrzygnąć problemy obrony, związane ze stabilnością świata lub poszczególnych regionów.

Kraje te zobowiązują się polozyc tamę rozpowszechnianiu się technologii jądrowych, do końca 1992 roku całkowicie wcielić w życie genewski układ w sprawie broni chemicznej, jak też międzynarodowe i regionalne układy w sprawie kontroli nad uzbrojeniem, szczególnie bronią strategiczną „Start” oraz w sprawie sil konwencjonalnych w Europie CFE.

Zatoka Perska. Rada odnotowuje, że Irak został wypędzony z Kuwejtu na podstawie zaleceń kierownictwa ONZ. Nadal również będzie ono żądało, aby przestępczo wszystkich rezerwacji przyjętych po wojnie, wśród nich również „w sprawie poszanowania praw obywateli Iraku”.

Zmiany ogólne. W projekcie oświadczenia pozytywnie ocenia się zmiany polityczne i zwiększoną rolę ONZ po zakończeniu zimnej wojny. Jednakże wyraża się tu również zaniepokojenie, że wraz ze zmianą struktury państwowych powstają też bardzo palące problemy.



Wystąpienie W. Landsberga w Londynie

LONDYN. Przemawiając we czwartek na konferencji „Reintegracja państw bałtyckich do wspólnoty światowej”, przewodniczący Rady Najwyższej Litwy W. Landsbergis oskarżył Zachód, że bardziej troszczy się, żeby być spłacone pożyczki niż odrodzenie gospodarki Litwy, i wyraził zastrzeżenia, czy Litwa w ogóle powinna spłacać sowieckie długi.

W Landsbergis powiedział że finansji nie chcą dopomóc Litwie i żądają zapłacenia części ogólnego zadłużenia byłego ZSRR. „Groźną nam nawet, że nie będą udzielać pomocy, jeżeli nie spłacimy części zadłużenia”, powiedział W. Landsbergis.

Mówiąc o rozpadzie Związku Sowieckiego stwierdził on: „Proces rozpadu tego państwa zupełnie nie dotyczy Litwy. I dlatego Litwa nie sądzi, że powinna przejmować prawa i zobowiązania byłego Związku Sowieckiego”.

W Londynie W. Landsbergis oświadczył, że Litwa powinna spłacić tylko te kredyty, które zostały bezpośrednio wykorzystane w jej gospodarce.

Obliczono, że sowieckie zadłużenie dla zagranicy wynosi od 60 do 70 miliardów dolarów. Światowa komisja regulaminu banków pożyczkowych postanowiła wstrzymać wypłaty Związkowi Sowieckiemu w pierwszym kwartale 1992 roku. W. Landsbergis wyraził zastrzeżenie co do słuszności takiej polityki i powiedział, że taka polityka „dużenie” Związku Sowieckiego jest bardzo niebezpieczna, dodając, że anulowanie tego zadłużenia ewentualnie nie byłoby zbyt wysoką ceną za pokój.

Najpierw konstytucja, a później wybory prezydenta

Wywiad K. Prunskiene dla „Trybuna”

WARSZAWA (Kor. ELTA). 23 stycznia w prasie polskiej test sporo artykułów o tematyce litewskiej.

„Trybuna” zamieszcza wywiad Kozimierzy Prunskiene dla korespondenta gazety Krystyny Szustowskiej pt. „Najpierw konstytucja, później wybory prezydenta”. Dziennikarka, zapoznając się swą rozmówczynią, pisze, że chociaż zdymisjonowana, K. Prunskiene pozostaje wybitną i aktywną osobistością na scenie politycznej. Pod jej adresem wysunięto wiele różnych oskarżeń — nazywano agentką KGB, która uciekła do Szwajcarii, przywłaszczycielką pieniędzy w Szwajcarii itd. Zdaniem Prunskiene, z areny politycznej ustunęła ją najbliżsi współpracownicy, którzy tylko stwarzali pozory, że są po tej samej stronie barykady. Konflikt między W. Landsbergisem i byłym premier był oczywisty jeszcze przed dymisją rządu. Teraz również K. Prunskiene nie ukrywa, że nie jest wcale gorącą zwolenniczką W. Landsberga, a w parlamencie popiera opozycję. Najbliżsi jej są socjaldemokraci i liberalowie. „Nie popieram ani prawników, ani komunistów, którzy sprzeciwiają się niepodległości Litwy. Jednakże czy trzeba przysłać konkretnie osoby, byłych komunistów”.

Poproszona o dokonanie oceny polityki W. Landsberga, K. Prunskiene powiedziała, że ta opiera się na konfliktach i sprzecznościach. Litwie natomiast potrzebny jest okres pokojowej polityki. Należałoby kształtować dobre sąsiedztwo, demokrację wewnętrzną, warunki stabilności. Obecnie na Litwie rządzą ludzie, których istotą działalności są sytuacje konfliktowe. Nie szukają oni drogi dialogu, sposobów złagodzenia napięć między grupami socjalnymi i narodowościowymi.

K. Prunskiene sądzi, że Litwie trzeba ustrec przed bledami politycznymi, dlatego najpierw należy uchwalić konstytucję i rozwiązać istotny problem, czy Lit-

wie potrzebny jest Instytut prezydenta. Jeżeli tak, to należy dokładnie określić zakres jego funkcji, a dopiero potem przystąpić do wyboru, wysuwając nie jednego, a kilka kandydatów. Teraz życie polityczne i społeczne na Litwie jest tak zorganizowane, że opozycja ma ograniczone możliwości wywołania. Nie da się szybko wywrócić z trudności gospodarczych, mówią Prunskiene, ale też nie należy szczerze stwarzać warunków do dalszego obniżania poziomu życia. Zaliczyłbym do tego nadmierne rozpylywanie zbyt słabą współpracę z republikami byłego ZSRR. Ci, którzy powinni to zrobić, zbytnio się troszczy o utrzymanie władzy w swych rękach. Obecnie cenę się tu nie wynika pracy, a manifestowanie lojalności wobec władzy.

Mówiąc o stosunkach litewsko-polskich, K. Prunskiene podkreśliła, że trzeba tu więcej madrości, wspaniałomyślności i kompromisów. Akceptację polski wariant w sprawie przypięszenia wyborów do samorządów rejonowych. Najważniejsze jest to, aby szybko podjąć udwójne w sprawie samych wyborów ich zasad. Liczę, że parlament się uczyni — powiedziała K. Prunskiene.

„Rzeczpospolita” zamieszcza oświadczenie Zjednoczenia Chrześcijańsko - Narodowego w związku z podpisaniem deklaracji litewsko - polskiej. Wyraża ono zaskrośenie, że w dokumencie nie mówi się nic o autonomii, „Wileńszczyzny w składzie Litwy, „Pragniemy zachować ukłaśnianą historycznie Ziemię Wileńską i zapewnić zbiorowe oraz indywidualne prawa jej mieszkańców. Najlepiej byłoby one realizowane wyłącznie w warunkach autonomii”. Dokument ZChN wyraża również nadzieję, że zostaną zagwarantowane też prawa Litwinów w Polsce.

Polska łamie bariery handlowe

WARSZAWA. Polska oświadczyła, że trzy głośne samochody we korporacje zagraniczne — FIAT, General Motors i Volkswagen w tym roku mogą dostarczyć na rynek polski po 10 000 samochodów każda. Nie będą one płaciły 35-procentowego cła importowego, ustalonego w Polsce za samochody pasażerskie, pod warunkiem, że każda z tych korporacji do połowy 1992 roku zainwestuje co najmniej 50 milionów dolarów do różnych zakładow przemysłu samochodowego Polski.

Nie jest to pierwsza próba Polski przełamania istniejących od dziesięcioleci barier handlowych. W grudniu roku ubiegłego Polska podpisała umowę handlową z Wspólnotą Europejską, w myśl której Wspólnota zobowiązała się otworzyć szerzej swe rynki przed towarami polskimi. Polska natomiast zgodziła się bez opłat importowych puścić na swój rynek 30 tys. wyprodukowanych w Wspólnocie Europejskiej samochodów i 100 ciężarówek.

Krótko

WASZYNGTON. Minister spraw zagranicznych Portugalii i aktualny przewodniczący Rady Ministrów EWG J. Pinheiro oświadczył we środe, że Wspólnota Europejska może uznać Bosnię i Hercegowinę, gdy odbedzie się tam przewidziane referendum w sprawie niepodległości. Dodał on również że przeszkody w uznaniu Macedonii mogą być usunięte bez trudu.

BONN. Rząd Niemiec oświadczył, że układ o przyjaźni z

CSRF zostanie podpisany w przyszłym miesiącu bez zmian, jednak domagają się Niemcy prawników konserwatyści. CSU domaga się jednak dodatkowych porozumień, zapewniających prawa do byłej własności Niemcom etnicznym, deportowanym z okrugów Sudetów do Bawarii po drugiej wojnie światowej.

PEKIN. Wiarygodne źródła donoszą, że były przywódca Komunistycznej Partii Chin Zhao Ziyang został „oczyszczony” z zarzutów o działalność kontrowersyjną. Jednakże rząd chiński od razu zdementował tę informację.

Rozmaitości

MARIHUANA Z PIWNYCY

W USA szeroko rozpowszechniła się niedowolona hodowla marihuany w warunkach domowych. 47-letni Bob Lind zorganizował tego rodzaju plantację w piwnicy własnego domu. Przypadek jednak sprawił, że trafił on do więzienia wskutek pożaru, jaki wybuchł w jego domu. Spaleniu uległa także plantacja. Kiedy strażacy uparli się z og-

niem i zbrali się do odjazdu, uwagę ich przykuł niezwykły zapach dymu w niczym niepodobny do „normalnego”. Wezwano policję, która nie miała kłopotu z ustaleniem co jest źródłem tego osobliwego swądu.

ZNALAZŁA SPOSOB

70-letnia Isabel Arroyo, mieszkanka Mexico-City, do domu której często pod jej nieobecność wmyślali się złodzieje, postanowiła wydać im zdecydowaną walkę. W tym celu namówiła swego siostrzeńca, elektryka z zawodu, na zainstalowanie w oknach „elektrycznej pułapki”. Siostrzeniec założył urządzenie własnej konstrukcji, niestety niecałkiem widać dopracowane. Bowiem na drugi dzień po jego zainstalowaniu złodziej, który próbował włamać się do mieszkania, został co prawda porażony prądem i zrzęgnął z kolejnej próby, ale jednocześnie spowodował „krótkie spięcie”, w wyniku którego nastąpił pożar i spłonął cały dom.

LEPSZY AKTOR CZY BIZNESMEN

Znany aktor Richard Chamberlain w odpowiedzi na liczne prośby o fotografie z autogramem wysłał pod wskazany adres prospekt z następującym tekstem: „Osoby, które będą wnosić corocznie opłatę w wysokości 5 dolarów, otrzymają fotografię o rozmiarach 8X10 cm z autogramem, a także kartę klubową, pozwalającą bez kolejk kupować bilety na filmy ze mną. Także ten, kto zostanie członkiem klubu miłośników talentu Richarda Chamberlaina,

ŹRÓDEŁO W... OCEANIE

To miejsce jest doskonałe znane już od dawna marynarom. W Pacyfiku, na wschód od wybrzeży Florydy, stoki uzupełniają tu zawsze zapasy słodkiej wody. Pobierają ją z niezwykłej „studni” o promieniu 90 m stanowiącej coś w rodzaju „okna” w słonej wodzie. Stądka woda występuje się na powierzchni oceanu wprost z olbrzymich rozmiarów źródła zlokalizowanego na głębokości 40 m.

EURO-DISNEY W PARYŻU

Ponad siedem miliardów marek kosztowała budowa Euro-Disney — specjalnego parku z atrakcjami dla dorosłych i dziećmi, którego budowa dobiega końca. Pierwszych zwiedzających Mickey Mouse przywita 12 kwietnia 1992 r. Bilet wstępu na jeden dzień dla czteroosobowej rodziny kosztować będzie 300 marek niemieckich.

W KOLEJCE DO GWIAZD

Sylwester Stallone i Arnold Schwarzeneger wspólnie ze swymi partnerkami uroczystie otworzyli niedawno na Manhattanie swoją nową restaurację — Planet Hollywood. Goście oczekujący w kolejce na wejście do restauracji przeciętnie ponad dwie i pół godziny!

26 STYCZNIA — DZIEŃ PROKLAMOWANIA REPUBLIKI INDII

BOMBAY — to ważny ośrodek kulturalny i przemysłowy Indii, jedno z największych miast Azji. Założony 4 wieki temu na miejscu małej wsi rybackiej stopniowo rozrósł się i przekształcił we współczesne, piękne portowe miasto — stolicę stanu Maharashtra.



NA ZDJĘCIU: — na placu przydombowym w Bombaju.

146

Niech to będzie nasz wspólny, polski dom...

Rozmowa z prezesem ZM ZPL m. Wilna Stanisławem KORCZYŃSKIM

Za przedmiot naszej rozmowy chciałabym obrać jeden temat: **DZIAŁALNOŚĆ SIEDZIBY ZM ZPL**. Jak pan zapewne pamięta, na miejskiej grudniowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej bardzo wielu delegatów w swych wystąpieniach właśnie ten temat poruszyło. Minęło już trochę czasu, chciałabym się więc u pana upewnić, czy siedziba przy ul. Ławajnej działa, czy już jest „zaplecia” na ten przysłowiowy „ostatni guzik”?

— Tak, sprawa siedziby ZM ZPL była i jest aktualna. Cóż, nie nasza wina, że nie wyznaczyliśmy dość dużo podwyższenia, ale w tak fatalnym stanie. To wszyscy wiedzą. Wyliczać wszystkich możliwości z remontem związanym też nie będzie, bo kto miało musiał dokonać remontu chociażby w swym mieszkaniu, to doskonale wie co to jest. A jednak dzięki ofiarnej pracy i pomocy wielu ludzi, dziś już możemy powiedzieć — siedziba jest w „używalnym” stanie. Mogli się już o tym przekonać członkowie zarządu (są tam prezesi wszystkich kół miasta), którzy zbierając się do posiedzenia w pierwszą środę miesiąca. A także wszyscy ci, którzy przyprowadzili swoje dzieci na roz pierki przez nas organizowane zabawy przy choince w naszej sali.

— Ostatnio udało się nam też kupić meble do sali (pozostałe pokoje też już są w zasadzie umeblowane), zdobyć wykładziny, zasłon „uwieńczyć dzieło” i już za tydzień (...oby nie zapeszyły, mam nadzieję, sala nasza będzie nadawała się do eksploatacji. — A kto i jak może ją „eksploatować”? — Kto i jak, to właśnie będzie zależało od nas, od każdego członka ZPL miasta Wilna. Jako pierwsi, jeszcze chyba przed rokiem, tu swe spotkanie zainaugurowali „Włóczędzy”. Chcielibyśmy, by tu się zadowolili np. poeci, studenci, inne koła i kluby. By ludzie przychodzili na spotkania, czuli się tu, jak u siebie. Niech to będzie nasz wspólny, polski dom. Taki jaki jest — lepszy czy gorszy — to zależy od nas, innego po prostu nie mamy.

— To jest naprawdę fajnie, oby tak było. Już widzę, że ta sala elegancko umeblowana, dość duża, a jednak przystępna, jak

najbardziej do tego się nadaje.

— Właśnie tak. Tym bardziej, że planujemy tu w najbliższej przyszłości ustawić pianino, ladę z ekspresem do kawy. Kawa — dziś tak drogi zbytek — będzie za zniżoną opłatą, wstęp na nią tylko dla członków ZPL, przepustka — legitymacja. Każde koło poza tym może się umówić i na określony dzień te sale sobie zaklepać. Siedziba jest otwarta codziennie od 10 do 20, na razie oprócz sobót i niedziel.

— Tyle o sali. A teraz może kilka słów o tym, i kogo i co znajdzie tu, w siedzibie, każdy z nas?

— Oczywiście, przede wszystkim w każdej sprawie — otrzymania lub przekazania informacji — należy zwracać się do naszej sekretarki, pani Czesławy Siemaszko w godzinach od 10 do 16 (tel. 22-76-76). Poza tym kierownik siedziby, pan Czesław Maleski jest tu obecny codziennie od 17 do 20. Mnie, jako



przezeza ZM ZPL, można tu spotkać we wtorki i piątki w godz. 17—20. Dziś, kiedy ludzie mają wiele spraw, wadliwość, wymagających porady prawnika, możemy im zaoferować jego pomoc we środy od godz. 17.30 do 20.

— Poza salą, pokojem administracji, biblioteką, która pierwsza otworzyła tu swe podwoje (tel. 22-73-75) — przypominamy, że czynna jest we wtorki i czwartki w godz. 18—21, a w niedziele — 12—15, także u pani Bronisława Kozłowska i ciągle ma coś nowego czytelnikom do zaoferowania, dzięki darom z Polski.

— Co się tu jeszcze mieści? — Mamy nieduży, ale dość gościnny, w którym będziemy mogli czasami gości ZM przyjąć. W jednym z pokoi mieści się biuro turystyczne (tel. 22-69-64) — ono właśnie może pomóc każdemu z nas w wyjeździe za granicę. Czynne jest codziennie od 10 do 18. Tu też w najbliższych dniach rozpocznie swą działalność tzw. biuro polskiego

biznesu — swoisty pośrednik pomiędzy ludźmi interesu Zachodu i Wschodu. No i chyba, jak na razie, tyle...

— To dzień dzisiejszy, najbliższa przyszłość. A dalej co się marzy?

— Przede wszystkim, marzy mi się, jak już mówiłem, by był to nasz wspólny dom. By się tu drzwie nie zamykały i ludzie przychodzili zarówno po załatwieniu konkretnej sprawy, jak i w wolnych od wszystkich trosk chwilach. Biblioteka, kawiarnia, polska prasa, krótkie filmy wideo, no i kontakt z rodakami — to wszystko niech nas tu zwoluje. Objucmy się z sobą, dyskutujmy, uczmy się być razem. Możliwiewówczas będzie nam łatwiej zrozumieć i porozumieć, po prostu łatwiej żyć.

— Pozostaje mi życzyć — panu, sobie oraz wszystkim członkom ZM ZPL — by to wszystko zmaterializowało się.

Janina LISIEWICZ
Fot. B. Kondratowicz

Konferencja „Borsen“

Wiele się mówi o pomocy gospodarczej odrodzonej Litwie. A pomoc ta może przybrać różną formę. Jedną z nich wybrała rada oświatowa i zarządek miasta oświaty. Jedną z nich wybrała rada oświatowa i zarządek miasta oświaty. Jedną z nich wybrała rada oświatowa i zarządek miasta oświaty.

...Mieliśmy się za cel poznać rzeczywistość stan gospodarki Litwy... Powiadomiał nam kierownik... Peter Rosendahl — a za... stoworzyć naszym przedsięwzięciem wszelkie możliwości nawiązania kontaktów z... przemysłowcami. aby mogli oni prowadzić wspólny... w warunkach wolnorynkowych, pomocą swym doświadczeniem odzwierciedlić gospodarkę... Litwy.

...jednym z punktów programu... gości była wspólna konferencja... przemysłowców... duńskich i białoruskich. Referaty na... wygłosił ambasador Królestwa... Birger Dan Nielsen, dyrektor departamentu... gospodarczej Litwy... Szwajcarii.

...pracy konferencji wziął... deputowany do... Najwyższej A. Ambraszewicz.

...powiadeli oni na szereg... interesowanych. Gości... możliwości inwestowania... kapitału w nasz przemysł... transport. Nawiasem... przedsiębiorcom z... Litwy. Nie wszystko odpowiada... ustawach, toteż deput... Ambraszewicz po... z Reda Najwyższa... kapitału znowelizowaną usta... zromadzoną o... jakie znajdują się w... Zygmunta WIRPSZA

Policyjny dzień po dniu

„Apsauga“ znacząca ochrona

Dalece nie każdy obywatel jest zorientowany w wewnętrznych strukturach policji. Wie, że ludzie w mundurach są powołani do ochrony człowieka i jego mienia, zapewnienia spokoju publicznego, zachowania praworządności. Wie też chyba, który komisariat obsługuje jego dzielnicę. A być może, nie wie tego. Nie wszyscy mieszkańcy Wilna są zorientowani, że w samym śródmieściu przy ul. Jagiellońskiej 3 (była Kapuska) mieści się jednostka, której policjanci mają na rękawach naszywkę z napisem „Apsauga policija”. W jej gestii — ochrona obiektów prze-

...Gdy powiadomiono redakcję, że właśnie w tej policji ma się odbyć walne zebranie, bo tam aż wróć od emocji wśród jej szeregowych pracowników, nie zastanawiając się wybraliśmy się z kolegą z „Echa Litwy” na Jagiellońską 3.

...Komisarz jednostki, major policji JEFIMAS LANCMANAS w tym dniu wybrał się w delegacji służbowej i bardzo śpieszył na pociąg. Przyszedł jednak na zebranie, doceniając wagę sytuacji, a także najwidoczniej pragnąc rozładować nieco napięcie, jakie dosłownie wyczuwano się w sali szczerze wypełnionej mężczyznami w ciemnozielonych mundurach.

...Służą w tej jednostce zasadniczo ludzie młodzi — przed lub po trzydziestce. Wykształcenie co najmniej średnie lub średnie techniczne. Narodowość — Litwini, Polacy, Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Sympatycy, inteligentni. Cóż mogło ich tak bardzo wyprowadzić z równowagi? Podobnie jak w każdym zespole są w ochronnej policji swoje bójki. Tylko widać by, że to bardzo już mocno zaczęły one boleć. Komisarz Lancmanas najpierw mówił o niedociąganiach w pracy jego podwładnych, o braku dyscypliny i zorganizowania. Przyszła zresztą, że park samochodowy jest za słaby, jak na taką jednostkę, bo tylko cztery samochody wyjeżdża na dyżur. Zgodził się i co do tego, że przydałyby się większe premie szeregowcom,

tym bardziej, że oni udowodnili dowódcy, iż otrzymali tylko po...150 rubli, gdy on był przekonany, iż minimalnie każdemu wypłacano po 400—500.

...30—40 proc. wyrokoczeń popełniania przez osobnicy będący w stanie zamroczenia alkoholowego. Pełniąc dyżury należy zauważać, gdzie są w mieście melny piakie i co się w nich dzieje. Pobicia, zgwałcenia, napady są popełniane przez podstępnych rozochoczoonych typków, nie bojących się policji. Trudność dziś są we wszystkim. Samozrzą Wilna nie przydzielił od dłuższego czasu chociaż kilku mieszkań w nowych dzielnicach. Potrzeba alarmowa. Miasto rozciągnęło się hen daleko, pochłaniając wiele byłych wsi podwileńskich. Ogromne dzielnice mieszkaniowe pozostają faktycznie bez ochrony. Mnożą się tam kradzieże. Pretensje i narzekania jak zawsze padają pod adresem policji ochronnej. Oko okradziono sklep „Meiodia”. Wywieziono na 100 tys. instrumentów muzycznych. Sygnalizacja zadziałała sprawnie. Dyżurna ekipa natychmiast wyjechała na miejsce. Okazało się, że pracownicy sklepu wychodząc do domu nie opuszcili żelaznej kraty na okno. Dobrze, iż służba patrolowa szybko zatrzymała złodziei i towary muzyczne wróciły na miejsca. Dyżurne ekipy powinny bardzo starannie kontrolować sprawność sygnalizacji. Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że lam-

...myślowych, zakładów i fabryk, placówek handlowych, wszelkich baz towarowych, składnic, wreszcie banków oraz ich filii, a także mienia wielu nowo powstających spółek akcyjnych, spółdzielni i in. Poza tym jej klientami są 4 tysiące wlinian, którzy w swoich mieszkaniach zainstalowali elektroniczną sygnalizację ochronną, pajątkową wprost do rozdzielni, znajdujących się w gmachu policji pozaresortowej. Właśnie taką ma też nazwę, świadczącą, że „Apsauga policija” chroni każdy obiekt niezależnie od jego przynależności i przeznaczenia.

...pka alarmowa nie zapala się na rozdzielniku, mimo że na strzonym obiekcie grasuje złodziej. Warto zaznaczyć, że policja pozaresortowa jest na własnym strażniczkę, pobiera duże sumy na ochronę obiektów. Jeśli jednak ktoś zwróci uwagę obrabowany, policja pokrywa straty lub ich część.

...Zebrani słuchali komisarza uważnie, rzecz można, z zapartym tchem. Niezbyt bowiem często tak otwarcie i przekonująco przemawia do nich. Lecz oni też mieli swoje racje, które następnie wyłuszczyli z niezmniejszonym szczerześciem. Jedną z nich istota sprawą jest ograniczony zasięg ich praw. Oni przylapali przestępcę na gorącym uczynku — kradł, wynosił coś ze strzeżonego przedsiębiorstwa. Obowiązkiem dyżurnego policjanta jest spisać protokół i odstawić zatrzymanego do terenowego komisariatu według miejsca zamieszkania. Niestety, już za chwilę widza, że w komisariacie zwolniono go. Czy nie należy szybciej usprawnić ustawodawstwo, by tego rodzaju przestępców karać na miejscu, ewentualnie od razu przekazywać sprawę do sądu. Z kole inny dyżurny policjant opowiedział o przypadku, gdy w fabryce „Plasta” zatrzymał odpowiedzialnego pracownika wynoszącego gotową produkcję — torebki foliowe. Też zaraz do komisarsza były telefonny, że zatrzymuje nieodpowiednie osoby. Również, gdy „poruszy się” prac-

wników handlu, czy hurtowni, to zaraz policja ekonomiczna (była struktura OBCHSS) włącza się do akcji i wyraża niezadowolenie.

...Nie trzeba ruszać mafii — rzucił ktoś ironicznie na sali. Część osób roześmiała się. Na twarzach większości zebranych malowało się jednak rozoryzowanie. A jeden z policjantów powiedział, że w swoim czasie jego rewirem była Nowa Wilejka, pracował tam sumiennie, wykrył dużo machlojek. To zaraz ktoś zadzwonił i poprosił dowództwo, aby zabrano go stamtąd. I zabrano.

...Dziś niby nie mówi się o wewnętrznej, tzw. moralnej atmosferze w zespole, życia jednak dowodzi, że tego czynnika nie wolno w żadnym razie pomijać. Że się dzieje, gdy pilni, staranni szeregowi policjanci czują się pokrzywdzeni, twierdzą, że niejednako ocenia się ich pracę, nierówne są zarobki i premie, że urlopy od lat przypadają na miesiące jesienno-zimowe. A już bardzo ważne jest, aby bezpośrednio kierownictwo pododdziałów rozumieć swoich podwładnych. Czasami praktykuje się tzw. „podsadki”, czyli co pewien czas rozróżnia się zgraną tryzobową ekipę, wsadzając do dyżurnego samochodu kogoś innego. Ten podczas operacji na obiekcie nie zawsze potrafi działać operatywnie. To przeszkadza w pracy. Ogromna płatnina powstaje też w związku z zmianą nazw ulic wileńskich. Nowych mapek miasta w całej jednostce nie ma.

...Chrońmy wszystkie, co każą, ale kto ochroni nas? — zapytał jeden z policjantów. Dotychczas nie mamy nawet baloników z gazem, chociaż część policji w republice już dawno ma „Czeremchę”. Brakuje też naboju do naszej broni, a uzbójnym przestępca oko w oko stajemy bardzo często.

...Rozmowa trwała długie godziny, ale była na pewno pożyteczna; dowódcy tym razem dokładnie zrozumiało o co chodzi podwładnym, oby tylko zaalarmowane problemy tego głoszonego zebrania nie powisyły w powietrzu.

Jadwiga PODMOSTKO

ZAPOMNIANA POETKA WILEŃSKA

Wilmianie na ogół znają secesyjny pałacyk Wilejszów na Antokolu, stojący naprzeciwko kościoła św. Piotra i Pawła, w którym obecnie mieszczą się Instytut Litewskiej Literatury i Folkloru oraz Języka Litewskiego AN RL. Nie wszyscy jednak wiedzą, że córka właściciela tego pałacyku, Petrasa Wilejszisa (1851—1926), Maria Wilejszówna, była znaną i cenioną w swoim czasie poetką polską, mieszkanką Wilna. Wiersze swoje podpisywała: Maria Wilejsz (M. Raciborska).

Petras Wilejsz, urodzony we wsi Medinal w pobliżu Pasawalys, w 1874 roku ukończył wydział fizyki i matematyki Uniwersytetu Petersburskiego, następnie w 1880 roku ukończył Instytut Budowy Dróg i Mostów w tymże Petersburgu. Został inżynierem, wybudował wiele mostów w Rosji, na Kaukazie i na Litwie. Doszedł do pokaźnej fortuny. Przed pierwszą wojną światową był jednym z najbogatszych ludzi na Litwie. Znany jest też jako pisarz litewski i tłumacz literatury polskiej, ponadto działacz ruchu odrodzenia narodowego, wydawca gazety „Vilniaus Zinios” oraz w latach 1922—23 minister komunikacji Republiki Litewskiej. W 1935 roku Wilejsz, jako młody inżynier, ożenił się z Polką, szlachcianką spod Grodna, Heleną Moszczyńską. Z tego związku urodziło się szeszcioro dzieci: trzech synów i trzy córki. Synowie: Jan (Jonas) urodził się w 1886 roku w Wilnie, ukończył prawo na uniwersytecie w Dorpacie (obecnie Tartu). W okresie międzywojennym pracował jako notariusz w Wykowszyskach i w Wilkomierzcu. Po drugiej wojnie światowej wyjechał do Polski. Zmarł w Warszawie w 1946 roku. Witold (Vytautas) urodził się w 1887 roku w Ufie. Ukończył Uniwersytet Petersburski i Instytut Drogowy, podobnie jak ojciec był inżynierem. W okresie powojennym zamieszkał w Kownie, a w latach 1929—34 był ministrem komunikacji, następnie pełnił obowiązki ambasadora na Łotwie. Zmarł w 1937 roku. Piotr (Petras) urodził się w 1892 roku, żył jednak krótko, tylko dwaście lat.

Wszystkie trzy córki Wilejszów — Helena, Kazimiera i Maria — wychowane zostały w duchu polskim. Wyszły za mąż za Polaków. Helena Jawłowska zginęła w 1944 roku w Powstaniu Warszawskim, zaś Kazimiera Stulginska po drugiej wojnie światowej zamieszkała w Paryżu i tam w 1971 roku zginęła w katastrofie samochodowej. Najmłodsza córka Petrasa i Heleny Wilejszów — Maria prawdopodobnie urodziła się około 1890 roku, otrzymała wykształcenie domowe. W wierszach wspomina, że uczyła ją naucejczyli Francuzki i Niemki. Około 1911 roku wyszła za mąż za Bażeńskiego, Profesor Jonas Aniczas, badacz rodziny Wilejszów, mówi mi, że mąż Marii, Bażeński zmarł na gruźlicę niedługo po ślubie. Chyba przed swoją Wilejszówną wyszła za mąż po raz drugi za Raciborskiego, ponieważ już w latach 1915—18 podpisuje wiersze M. Raciborska. Do 1914 roku mieszkała w Wilnie. W okresie pierwszej wojny światowej przebywała w Petersburgu i Moskwie. W 1918 roku znalazła się w Warszawie, ale już w 1919 roku znowu zamieszkała w Wilnie w pałacyku ojca. W Wilnie mieszkała do 1931 roku. Potem pałacyk został przekazany litewskiemu towarzystwu „Rytas”. Co się stało z Marią Wilejsz-Raciborską — nie wiadomo. Prawdopodobnie w 1934 roku, po śmierci syna Kazimierza Bażeńskiego (miał 22 lata) wyjechała do Warszawy. Jonas Aniczas uzyskał informację, że w 1944 roku zginęła podczas Powstania Warszawskiego.

Maria Wilejsz jako poetka debiutowała w Wilnie w 1909 roku. Pierwsze jej wiersze poświęcone są rodzinnemu miastu:

MOJE USTRONIE

Wracając z Antokola mimo wież kościelnych
świątłych Piotra i Pawła — w lewo drogi wiódł

Do nas piszą

W gazecie „Wakarines Naujlenos” z 15 grudnia roku litewskiego nr 229—230 przeczytałam artykuł „Wilejszowskie w Wilnie”. Mówiąc łagodnie, po prostu zaskakowały mnie słowa z tego artykułu „...na cmentarzu Rossa, tym panteonie narodu litewskiego”... itd. Znam ten cmentarz od 1946 roku, odwiedzałam go wielokrotnie, oglądając ze smutkiem, jak niszczyły od dzia-

„Kino” w kinie

Ostatnio dość dawno nie byłam w kinie, bo i ceny odstraszały, i repertuar nie zawsze odpowiadał. Ale 18 stycznia br. wybrałam się do „Lietuwy” na francuski film „Elegancie damny” na godz. 16. Film wyświetlano w wersji oryginalnej, a więc był tłumacz. Początkowo nie mogłam zrozumieć, dlaczego tłumaczenie jest tak słabo słyszalne, a chwilami — wcale.

Czyj panteon?

łania czasu lub z rak wandalii pomniki na grobach, głównie zmarłych Polaków. Teraz, gdy nadeszły nowe czasy i powraca duchowość ten panteon „narodu litewskiego” bardzo często odradzają polscy specjaliści, restaurując pomniki na Rossie o czym dużo pisze gazeta „Kurier Wileński” przy tym za pieniądze zebrane nie tylko wśród miejscowych Pola-

Wkrótce sprawa się wyjaśniła. Otóż tłumacz, jak się popularnie mówi, był zalany w pestkę i po prostu zasypiał. Sala budziła go okrzykami, klaskaniem. Na moment pomagało, ale po chwili znowu tylko... mamrotanie albo cisza. Zdegenerowana publiczność opuszczała salę, a ci, którzy dotrwali do końca, postanowili zgłosić pretensje administracji i tutaj nowa heca. Panie bileterki odczyły niezadowolonych do administratora, którego zresztą nie było, kasa nie

na Zarzec — jedno z Wilna przedmieści. Wesola wioskami gór, to równien osrebrzonych wodą, ta okolica dla mnie czarem dziwnym tchnąca, pióropusami sosen z wzgórz zieleniąca. — Wśród gąszczu drzew tych, domy swą budową, ich dachy — jak muchomor barwą lnią czerwoną. Czarownie zmiennych wokół pełna krajobrazu ta dzielica zamieszka. Tu się pod stałobrat dach kryłam gdy deszcz padał.

Zafascynowana przródą wileńską, pięknem okolic znad Wilni, młoda poetka gorącym uczuciem darzy rodzinny zakątek. W innym wierszu opiewa kwieciste, szczęśliwe dla niej, brzegi Wilni: Ledwo poranek wstaje — już biegną na lany gdzie kwiaty — stoją pełne ros — jak roztruchany, nad brzeg Wilni oczyszczonej, gdzie każdziutkiem z kwiatów rwnanych ponad nią, strólam się wiankiem.

(...)
Podczas zbierania materiału do książki pt. „Literatura polska w kręgu kultury litewskiej” natrafiłem w Bibliotece Narodowej im. M. Mażwydas w Wilnie na dwa zbiorki poezji Marii Wilejsz (M. Raciborskiej): „Z mojej palety” i „Polne dzwonki”. Pierwszy wydany został w w Wilnie w 1921 roku nakładem księgarni „Milda”. Tłoczono w drukarni „Pax” przy zaułku św. Ignacego w Wilnie. Drugi — „Polne dzwonki” — wydany został w Kownie. Zawiera poemat historyczny na cześć Żmudzi.

Poezja Marii Wilejsz ma charakter epigonijski. Można odnieść sporo wpływów wiodąc Miodej Polski, szczególnie Jana Kasprawicza, Teofila Lenartowicza i Kazimierza Tetmajera. Są w zbiorze także piękne własne poetkiestki strofy, zwłaszcza z rozdziałów „Z rozczarowań” i „Credo”. Wydaje się, że w 1910 roku poetka była pod wpływem litewskiego ruchu narodowego. Jest to zrozumiałe. Wszak była córką wybitnego działacza litewskiego, człowieka, który szczerze był zaangażowany w działalność patriotyczną swego narodu.

Z cyklu „Credo” (jedna z sześciu części zbioru, „Z mojej palety”) ciekawy i wartościowy wiersz „Do Ojca” (1919), w którym poetka wyśławia ojca-Litwiną, który w trudnych warunkach caratu wznosił się ponad przeciwność stając się jednym z budowniczych dróg i mostów w imperium carów, a równocześnie stał jednym z czołowych działaczy i twórców narodowej kultury litewskiej. Autorka zafascynowana dziełem Ojca pisze: Ojcie, coś dał swej ziemi jako błękit kwiatu promyki, zwisające wschodzącą jutrenkę. Ty ponad kraj swój, w szponach ruskiego caratu podnosiłeś światło wiedzy siejącej wkrąg ręką głośną. Ze Dzieniż tu blisko, wolając do czynu, wielkich praiofów naszych, wieny Litwy synu!..

Poza wymienionymi dwoma zbiorami nie udało się odnaleźć innych książek Marii Wilejsz-Raciborskiej. Nie wiadomo czy pisała wiersze w latach dwudziestych i trzydziestych. Być może, ktoś z czytelników zetknął się z Marią Wilejsz i jej poezją jeszcze przed wojną w Wilnie lub w Warszawie?

Twórczość polskiej poetki pochodzenia litewskiego może służyć za dobry przykład koegzystencji naszych narodów i wspólnoty kultur. W dobre dzisiejszej warto przypominać dziś już zapomniane fakty, gdy z jednej rodziny — ojciec był wybitnym działaczem i współtwórcą kultury litewskiej, córka zaś swą twórczością poetycką wzbogaciła literaturę polską, opiewając pięknymi strofami miasto swego dzieciństwa i młodości.

Mieczysław JACKIEWICZ

ków, ale również obywateli RP. A cóż były rząd litewski i sami mieszczaki — Litwini uczynili na rzecz tego „panteonu”? W milczeniu patrzyli na jego niszczenie, jednocześnie wnosząc w Wilnie luksusowe pałace dla siebie, jak gmach Rady Najwyższej, KC partii itp. Krótko mówiąc, nie szczeniło dla własnej wygody pieniędzy. Więc nasuwa się pytanie: czy jest to w rzeczywistości panteon? N. PAWŁOWA Wilno

chciała słyszeć o zwrocie pieniędzy. Ale „natrętna” publiczność nie dała za wygraną. Znalazł się wreszcie pan administrator i zaczął tłumaczyć, że nie może każdemu swemu pracownikowi kazać dmuchać w balonik. Koszta biletów — zwrócono. Nie wiem, w czyjej gestii są obecnie kina. I to chyba nie najważniejsze. Ale takie traktowanie publiczności jest karygodne.

Alicja KLIMASZEWSKA



SLADAMI NASZYCH PUBLIKACJI

Mindaugo — dawna Słowackiego

Oczywiście, popełniliśmy błąd pisząc, że dawna ulica Juliusza Słowackiego nazywa się dziś Algirdo. To ostatnia przed wojną nosiła imię Józefa Piłsudskiego. Natomiast Juliusza Słowackiego to obecna Mindaugo. Właśnie części tej ulicy między Basanawiczusa (d. Wielka Pohulanka) i ul. Kalnowskiego (d. Mała Pohulanka) przywrócono dawną nazwę — Juliusza Słowackiego.

Za pomyłkę przepraszamy. A swoją drogą cieszymy się, że po opublikowaniu notatki pt. „Jest Batory, jest Słowacki” nasi Czytelnicy zwrócili nam uwagę za

popełnioną nieścisłością. To znaczy, że nas czytelnicy uważnie wnikliwie. Szczególnie dziękujemy pani która do nas zatelefonowała w tej sprawie, i która przed wojną mieszkała przy ul. J. Słowackiego. Dziękujemy również naszemu autorowi liczących publikacji, a także Czytelnikom, wi więcej zastrzeżeniu, bo pierwszy numeruje nasz dziennik od dnia ukazania się pierwszego numeru pisanu Olegowi Bogdanowiczowi. Jego uwadze nie uszła jak dotychczas żadna gała przez nas popełniona. Oby więcej takich uwag! Ważnie nas czytelnicy tak uważnie nas czytali.

Czekają nagrody książkowe

21 grudnia ub roku w „Vilniaus” zamieściliśmy bardzo ciekawe zdjęcie, na którym utrwalałono fragment Wilna. Poprosiliśmy Czytelników, aby określili, kiedy mniej więcej zostało zrobione i co przedstawia. Odpowiedzi należało nadesłać do dnia 15 stycznia br. Zgodnie z zapowiedzią — za prawidłowe — nagrody książkowe.

Tym razem otrzymują je pan Jerzy Arcecho z Wilna oraz Józef Miłosz z Mejszagoy. Prosimy Panów o odbiór książek w dziale stołecznym i aktualności „Kuriera Wileńskiego” (12 piętro). Ewentualnie czekamy na telefon pod nr. 42-79-77, znajdujemy inną możliwość ich przekazania.

Prawidłową odpowiedź bardzo obszerną i szczegółową, bezbłędnie wskazując przedwojenne nazwy wszystkich ulic i przeznaczanie wszystkich budynków użyteczności publicznej nadesłał pan Zenon Pawłowicz z Koszalina. Jest starym naszym Czytelnikiem, z czego się ogromnie cieszymy. Nagrody wysłamy po czą.

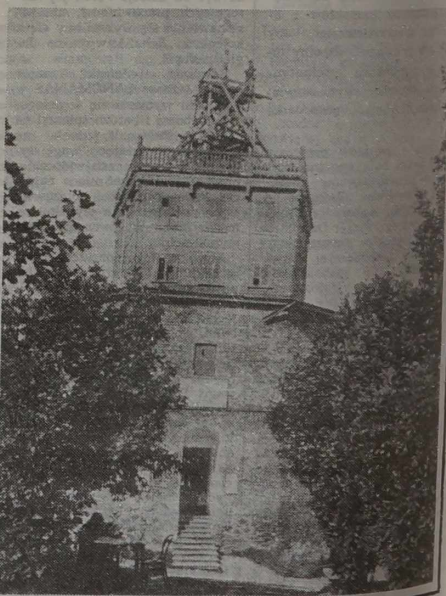
A więc, zdjęcie zamieszczone wówczas przedstawia dwa place wileńskie — Napoleona i Katedralny (tak się nazywały przed

wojną) oraz przylegające do nich. Zostało zrobione z samoukutu, przed rokiem 1927. Chodzi o to, że na obu placach widoczne są cokoły po pomnikach. W 1808 r. carat wystawił jako symbol swego zwycięstwa pomnik Murawiewa na placu jego imienia (później kolejno — Napoleona, Kutuzowa, obecnie Dantasa). Natomiast na Placu Katedralnym w 1904 roku stał nagł pomnik Katarzyny II, skwe wówczas pomnika wówczas zadrzwiono.

Oba pomniki Rosjanie ewakuowali w 1915 r., zostały tylko cokoły. W 1927 r. usunęło je. Stąd wniosek, że zdjęcie zostało wykonane w międzyzycie.

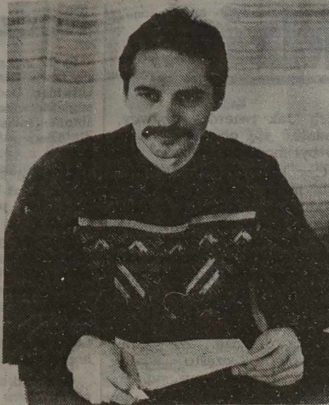
Czytelnicy odpowiadali także, że na zdjęciu utrwalona jest słowna wileńska podwórz z 1931 r. Jak wynika, nie mieli racji. Ale serdecznie dziękujemy, że wzięli udział w naszym konkursie poznawczym.

Dziś zamieszczamy kolejne zdjęcie. CO PRZEDSTAWIA I Z KAJICH LAT POCHODZI? Za prawidłowe odpowiedzi — nagrody książkowe. Odpowiedzi prosimy nadsyłać do dn. 20 lutego br. na adres redakcji z dopiskiem: DZIAŁ STOŁECZNY I AKTUALNOŚCI. H. J.



1107

Wizyta w starostwie Gospodarze ...kątem



Starostwo Werkijskie jest szczególne. Jedno z największych w mieście pod względem terenu. Jego włości graniczą z Szeszkinią, Fabianiszczami, włączając Bóttupie, Jerozolimkę, Santoryszki, Werki a stamtąd wzdłuż Wilki biegną aż do Żyrmun. A teren jest nie tylko duży, ale jakże urokliwy. Wyłazłby wymienić Zielone Jeziora, a stanie nam przed oczyma lustrzana tafla, odbijająca dookoła ją otaczającą zielen drzew. Jeżeli zaś udacie się do Werki, będziecie mieli okazję pospacerować alejami starego parku, z góry przebieżać wartką Wilkę, no i niepowtarzalnie budować. Mówią o specyfice tego terenu nie wspomnieliśmy o Kalwarii — tej rowolistej perle ściągającej tysiące wiernych, turystów, badaczy historii. Każdy z nich wraca z czym innym — odpuszczeniem grzechów, nowymi wrazeniami, bogatszy o kontemplację i niepowtarzalnością tego zakątka.

rozolimki nie zostało. Małe domki uległy zburzeniu, tu i ówdzie wciąż niepełni pensjonat, czy inną budowlę, zwiększając się ruch samochodowy. Jerozolimkę wchłonęło miasto. Natomiast obok narodziło się Bóttupie — jedyna nowoczesna dzielnica w tym starostwie z ładnym ukształtowaniem terenu, zielenią, ale za to w sąsiedztwie z przedsiębiorstwem „Wenta”, które dobrze się przyczytnia, by mieszkańcom oddychało się tu trudno.

Starostwo Werkijskie — to w większości nieduże domki, spora część prywatnych. Ma też na swym terenie kilka przedsiębiorstw, wyżej wymienioną „Wentę”, papiernię. No, ale nie trzeba odkrywać dla nikogo Ameryki, że największe jej bogactwo to zespół architektoniczny w Werkach, ściągający o każdej porze roku mnóstwo turystów. Zdawało by się, że mając na swym terenie takie bogactwo, starostwo powinno być dumne, a tymczasem...

nośni, bo faktycznymi gospodarzami całego tego zespołu architektonicznego jest pięć organizacji — zarząd Akademii Nauk, Instytut Botaniki, zakład eksperymentalny Instytut Fizyki, Instytut Zoologii i Parazytologii oraz Starostwo Werkijskie. Wszystkie te placówki były dotąd budżetowe, czyli na utrzymaniu państwa, które wydziały odpowiedzialnie fundusze na ich dogład. Dziś sytuacja wygląda inaczej. Została naruszona cała dotychczasowa struktura Akademii Nauk, oddzieliły się samodzielne instytuty, które będą prywatyzowane. Czyli nadejdzie wkrótce czas, że można będzie kupić kawał pałacu. Gospodarze Starostwa Werkijskiego mają na swej ewidencji kilka budynków pałacowych, w których mieszkają ludzie. Są to mieszkania w zasadzie bez wygód. Dziś nadszedł czas prywatyzacji. Ludzie chcą wykupić mieszkania.

Rzeczą logiczną jest, że i ci lokatorzy chcieliby je mieć na własność. Złożyli więc podania.

STAROSTWO BEZ STAROSTY

Rajmondas Paszkewiczus już trzy miesiące pełni obowiązki starosty, mimo iż go nikt na to stanowisko oficjalnie nie zatwierdził. Po prostu nie ma innego wyścicia. Poprzedni starosta wyszedł, a nowego nie ma. Był jego zastępcą. Niejednokrotnie zwracał się do Rady Miejskiej — ta wie o takiej sytuacji, ale niestety, nie spieszy z decyzją. Ani go zatwierdzają, ani naczynają nowego. A tymczasem na korytarzach tłoczą się ludzie z pytaniami do starosty. Szczególnie teraz, gdy jest gorący czas prywatyzacji. Faktycznie prawie wszyscy chcą wykupić dotychczasowe mieszkania. Łatwo powiedziec wykupić, ale praktycznie sprzedano tu tylko około 200 mieszkań. Mogliby to zrobić o wiele prędzej, gdyby nie biuro inwentaryzacji — tam kolejkę trzeba czekać, a więc oni tak jak i każde inne starostwo wileńskie w ciągu tygodnia mogą sprzedać tylko 30—40 mieszkań. Na jak długo to się zaciągnie — łatwo obliczyć. Natomiast niemożliwe jest dać odpowiedź ludziom mieszkającym właśnie w budynkach werkowskich. Uchwała nic nie mówi o wyjątkach przy prywatyzacji. Deputowani do Rady Miejskiej też są zgodni co do tego, że wszystkie mieszkania muszą być prywatyzowane. Więc nasuwa się logiczny wniosek, że na własność można kupić kawałek pałacu o znaczeniu historyczno-architektonicznym. W

swój kolejkę można i trzeba zrozumieć też tych ludzi, którzy chcą nabyć na własność lokum, w którym przeżyli wiele lat. Zresztą nie mają dokąd wyjść, nie ma mieszkań zastępczych.

TUŁACZKI

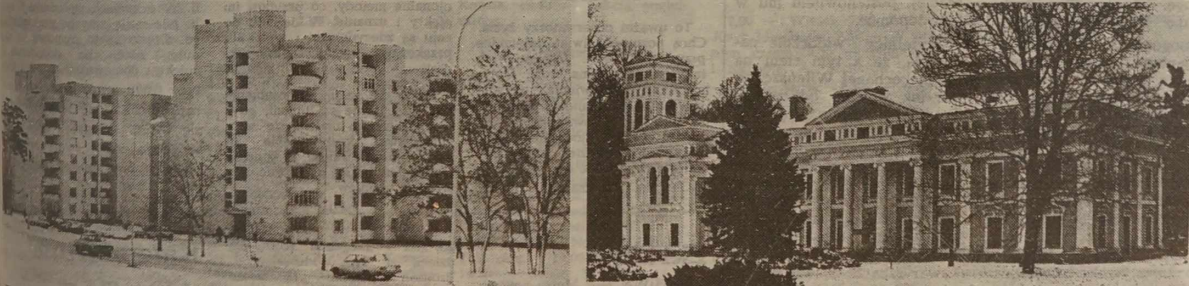
Co tam mówić o mieszkańcach, jeżeli samo Starostwo tuła się kątem — wynajmuje od sąsiadów — Starostwa Snipskiego skromnych kilka pokoiów przy ul. Kalwaryjskiej. Ze niewygodnie i ciasno — to mniejsze, najważniejsze, że drogo, bo muszą płacić za lokum. A pieniądze przecież idą z kieszeni mieszkańców, gdyż od 1 stycznia dotychczas została wstrzymana. Najtrudniejszą mieszkancom. Do starostwa z najmniejszą sprawą trzeba się wybrać do miasta. Czyli z Werki na ulicę Kalwaryjską. Sytuacja nieprędko ulegnie poprawie, bo wygospodarować miejsce naprawdę nie sposób. Z trudem znaleźli kilka pokoiów dla służb remontowych. Zawsze bliżej ludzi, ale o własnym lokalu na razie tylko marzyć. Rzecz najlepszą i najracjonalniejszą byłoby zbudowanie własnego gmachu. Zwrócili się więc do samorządu, by przydzielił im parcelę pod budowę. Ale co dalej. Sami nie dadzą rady, nawet przy współudziale innej organizacji. Miasto powinno przyjąć z pomocą, tym bardziej, iż sytuacja, gdy starostwo znajduje się kątem u sąsiadów, jest w Wilnie wyjątkowa.

Helena GLĄDKOWSKA
NA ZDJĘCIACH: penitencję obowiązkową starosta R. Paszkewiczus; część miejska Santoryszek; Werki pękła o każdej porze roku.

Fot. W. Charin

KAWAŁEK PAŁACU NA WŁASNOŚĆ

Na razie jeszcze w prze-



HISTORIA OJCZYSTA

2. O polskim godle i barwach narodowych

Identyczny rodowód, co polski mają polskie barwy narodowe. Powstawały w sposób analogiczny wraz z rodowodem ich podobnych znawców w innych krajach kultury zachodnio-europejskiej. Wzrostło zgodnie z zasadami heraldyki, według których barwy chorągwi odpowiadały barwom godła. Stąd polskie barwy mają biel i czerwień.

W pradawnych wierzeniach biel oznaczała wolność, czystość i nieskazalność, czerwień — ogień, siłę i waleczność. Biel i czerwień były ulubionymi barwami Polan w ich życiu codziennym. Dowody tego widać w nazwach i odnawianym w korony strój, w dekoracji wnętrza, w ozdabianiu nawet grobowców.

W latach 1793—1918 godło i barwy Polaków ześlę musiały w ukrycie. Nie malała jednak ich rola i znaczenie. Jako symbole pomijane i wręcz zakazane, stawały się przeja-

wem uczuć patriotycznych ucieleśniających marzenia o wolności. Czczono je jak świętość, wierzone, że posiadają w sobie moc, która przywróciła się do wskrzeszenia wolnej Polski. W dniach wolnościowych zrywów z ciałą dekorowano nimi ulice, miast i wsi, przystrojano wnętrza domów, kościołów, mundury, czapki, a nawet broń.

W okresie powstań narodowych społeczeństwo polskie w wielu miastach ofiarowało oddziałom powstańczym białe-czerwone sztandary. Dominującym motywem były na nich Orły Białe. W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej, jak też w czasie jej trwania, obserwujemy nowy wielki przypływ uczuć patriotycznych, który objawiał się nie tylko w dużym udziale Polaków i polskich oddziałów wojskowych walczących z bronią w rękę o niepodległość, ale również w szeroki kulturywaniu symboli narodowych. Wówczas to ukoronowany Orzeł powrócił na czapki Drużyn Strze-

leckich i Drużyn Bartoszewskich, stając się również głównym elementem umundurowania powstańców śląskich i wielkopolskich.

W 1914 roku we Francji powstał słynny oddział bałkańczyków, którego żołnierze rekrutowali się spośród francuskiej Polonii. Na ich sztandarde widniał Orzeł Biały bez korony, wyhaftowany według projektu wybitnego rzeźbiarza polskiego Xawerego Dunikowskiego (1875—1964).

Ponadto w czasie walk o niepodległość orzeł bez korony zdobył czapki Legionów Polskich, którym przewodził Józef Piłsudski (1867—1935).

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku ogłoszono liczne konkursy na oficjalny wizerunek orła polskiego. W 1927 roku prezydent Rzeczypospolitej na mocy ustawy sejmowej zatwierdził projekt profesora Zygmunta Kamińskiego (1898—1969), przedstawiający godło państwowe — Orła Białego z głową zwróconą w prawo, z koroną, i rozwiniętymi skrzydłami, dziobem i szponami złotymi

na czerwonym polu prostokątnej tarczy.

I sierpnia 1919 roku Sejm RP uchwalił ustawę o barwach narodowych. „Za barwy Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się kolor biały i czerwony w podłużnych paskach równoległych, z których górny biały, dolny zaś czerwony”. Tamą ustawą objęte zostały również znaki sił zbrojnych: sztandar pułkowy, flaga lądowa i bandera Marynarki Wojennej.

W latach 1918—1939 młode pokolenie Polaków wychowywane było w duchu najwyższego szacunku dla symboli narodowych. W ich otoczeniu wyruszyli do walki o wolność swej ojczyzny w czasie II wojny światowej.

W obliczu klęski sztandary bojowe ukryto, aby nie dostały się w ręce wroga. Przechowywano je z narażeniem życia jako najświętsze relikwie. Zabierali z sobą na tułaczki, do więzień, obozów jenieckich i stalinowskich łagrow. Wszystkie były dla

(Dokończenie na str. 6)



idzie Maciek, idzie...

„W drogę, stary, w drogę” — powiedziałem sobie, gdy moi Czytelnicy i Przyjaciele z Ławaryszek w rejonie wileńskim poprosili, bym przybył do nich i przywołał do porządku „bardzo wredną kobiecinkę”. Mieszka ona niedaleko od Ławaryszek, w wiosce Sierkiewica. Jest to Teresa Juckiewicz — kobieta jeszcze pełna sił i wigoru. A w jej chacie to się dzieją prawdziwe cuda. Ledwie zapada zmierzch, zamyka ją na wszystkie spusty, rozpala w piecu i zaczyna „czarować”. A bywalcy i stali klienci tylko na to czekają: jeżeli z komina wali dym, to po pewnym czasie można zapukać do drzwi lub okna i wystawić ci jeszcze ciepłutką butelkę bimbrowa. Oczywiście, nie za darmo, ale za ruble, w zależności od ceny alkoholu w sklepach monopolowych.

„Wszystkie nasze chłopcy, którym sinieją lub już zsiniały do szczytu nosy „pasą się” u Juckiewicz — mówili rozżalone kobiety. Jest bardzo przebiegła, bo drzwi nie otwiera każdemu, a tylko wtedy, gdy po głosie pozna „swoich”. Wyciągnąć jej nieuczciwe sprawy na światło dzienne będzie nawet tobie nietłatno, Maciejku”.

No cóż, spróbuję. Włożyłem kożuch, ciepłą czapkę, wziąłem bijak do ręki... i w drogę. I oto Sierkiewka. Mimo że udaliśmy się do sąmogińki razem z policjantami, próba dostania się do chaty nie powiodła się, bo gospodyni nie otworzyła nam drzwi. Długo myślałem, jak się dostać do domu i złapać T. Juckiewicz na gorącym uczynku. I wreszcie wpadłem na pomysł: zmienić głos i oblicze i udać się po porcję bimbrowa. Jak pomyślałem, tak i zrobiłem. Kiedy ponownie przybyłem do Ławaryszek, Czytelnicy patrząc na mnie ze śmiechu aż się pokładali.

— Nie Maciej, a prawdziwy nasz Franu! — mówili.

Wili. — Chrypsiz, jak radio-węzła na fermie. I kolor nosa, jak trzeba. — Ale skąd wziętaś fioletową farbę, której nawet w okresie stagnacji w sprzedaży nie było? No, trzymaj się, Tereso.

Jak tylko ujrzałem ulatniający się dym z komina, zapukałem do już znajomych drzwi. Dziękuję Franukowi, bo gospodyni pomyślała, że to właśnie on przyszedł się w sprzedaży nie było? No, trzymaj się, Tereso.

A było to w wigilię Nowego Roku.

Tuż po Nowym Roku policjanci mickiunicy wykryli jeszcze cztery „fabryki” produkujące samogon. Kazimierz Traskowski z Burniszek rozcieńczył 100 litrów zacieru i zostało mu tylko do niego dodać drożdże, ale został przyłapano na gorącym uczynku. Musiał rozstać się z aparatem do pędzenia bimbrowa i jeszcze długo wyrażać skruchę i tłumaczyć się. Pożegnała się z aparatem do produkcji bimbrowa także Krystyna Azulioniene z Ławaryszek, która sama lubi pociągnąć kieliszczyk i poczęstować nim innych kumpli.

Starszy inspektor policji w Mickunach Czesław Olszewski na dobre się zajął samogoniarzami. I ja, jakem Maciej, postanowiłem mu w tym dopomóc.

Czytelniży widocznie pamiętają, że w tym złem na mojej kochanej Wileńszczyźnie już walczą od dawna. Trudno, o trudno go wykończyć. Nawet teraz, gdy grzywna wzrosła do 5 tys. rubli, producenci tej trucizny nie dają za wygrana. Tak, tak, truczyny — i wszyscy musimy o tym wiedzieć. Opowiadano mi, że gdy w sklepie gospodarczym w Ławaryszkach zjawili się w sprzedaży suchy spirytus, natychmiast został rozchwytny. Ci, co go kupili, na pewno nie palili nim w pie-

cach. Jak twierdzą znawcy, dodaje się go do bimbrowa by był mocniejszy.

Czy ktoś policzył, ile cukru, maki idzie u nas na produkcję bimbrowa? Bardzo dużo. Niedawno w lesie koło Saduniszek tegoż rejonu wileńskiego znaleziono 600 litrów zacieru i 40 litrów bimbrowa. Nie z nieba, jak manna, przecież padają do rąk samogoniarzy cukier i mąka, drożdże. Po wystaniu kolejkę, często wielometrowej cieszmy się, że kupiliśmy kg cukru na jednego członka rodziny, a oni przecież kupują workami. Skąd się to bierze? Nietłatno jest odpowiedzieć na takie pytanie, jak również znaleźć winnych. Dlatego po powrocie do domu daleko do kęta nie schowam swego selegatego. Mam nadzieję, drodzy Czytelnicy, że nie pozostaniecie od tych spraw na uboczu i pomożecie mi. Maj adresy: Wilno, al. Lajswes 60, redakcja „Kuriera Wileńskiego”. Czekam na li-

Wasz MACIEJ

Rocznice tygodnia

- 27 stycznia 1832 r. urodził się Lewis Carroll (właśc. Charles Lutwidge Dodgson, zm. 1898), angielski pisarz i matematyk, autor fantastycznej opowieści dla dzieci „Alleja w krainie czarów”.
- Przed 30 laty, 27 stycznia 1962 r. zmarł Teodor Marchlewski (ur. 1899), polski biolog genetyk, profesor UJ.
- Przed 90 laty, 27 stycznia 1902 r. urodził się Antonia Juszcza (zm. 1985), litewski popularyzator astronomii.
- 28 stycznia przypada 250 rocznica urodzin Kristijonasa Gofridasa Cipelisa (1742—1815), litewskiego filologa.
- Przed 190 laty, 28 stycznia 1802 r. urodził się Adam Ferdynand Adamowicz (zm. 1881), lekarz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, jeden z pionierów weterynarii polskiej, twórca polskiego słownictwa weterynaryjnego, Prezes Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego.
- 28 stycznia 1687 r. zmarł Jan Heweliusz (ur. 1611), astronom polski.
- 28 stycznia 1977 r. na wyspie King George na Antarktydzie wyładowała polska ekspedycja naukowa w celu założenia tam pierwszej polskiej stałej stacji badawczej.
- Przed 110 laty, 29 stycznia 1882 r. urodził się Tadeusz Makowski (zm. 1932), jeden z najbardziej znanych malarzy polskiego XX w.
- 29 stycznia 1967 r. zmarł Adam Grzymała-Siedlecki (ur. 1876), polski pisarz, krytyk literacki, dramaturg.
- 29 stycznia 1862 r. urodził się Juozas Kazkevičius (zm. 1940), litewski działacz społeczny, kolarz, portier ksiązek.
- Przed 100 laty, 30 stycznia 1892 r. urodził się Ignacy Bajkowski (zm. 1983), litewski lekarz higienista i epidemiolog.
- 31 stycznia 1867 r. w Mirowskim Jorku zmarł Włodzisław Bonawentura Kryzjanowski (zm. 1824), generał w sztabie austriackiej, organizator i dowódca instytucji wojskowych guberni na Alaski.
- 1 lutego 1922 r. urodził się Władysław Mozer (zm. 1966), poeta litewski.
- Przed 150 laty, 2 lutego 1842 r. zmarł Abraham Sławiński (ur. 1769), mechanik samouk, popierany przez S. Staszica, wyrażający maszynowy rachunek, maszyny do mielenia i in.
- 2 lutego 1882 r. urodził się James Joyce (zm. 1941), pisarz irlandzki, tworzący w języku angielskim, jeden z najwybitniejszych nowatorów prozy XX w.



KTO URODZIŁ SIĘ 25 STYCZNIA

To uwaźni obserwatorzy życia. Chęć poznawać świat, tajemnice przyrody i ludzi. Cechuje ich inteligencja i silna wola. Optymistyczne nastawienie ułatwia im realizację planów, gdyż silna wiara to połowa sukcesu. Są lubiani przez otoczenie, gdyż mają osobisty wdzięk i sami potrafią przypodobać się.

Cień na ich charakter rzuca-

ją skłonności egoistyczne oraz silna dążność do zrobienia kariery.

KTO URODZIŁ SIĘ 26 STYCZNIA

To ludzie nietuzinkowi. Drzemli w nich duże zdolności organizatorskie i handlowe. Potrafią robić interesy. W swoich działaniach stosują niekonwencjonalne metody, co przynosi im efekty i uznanie. W dążeniu do celu są zdecydowani i wytrwali, przekonani o ostatecznym sukcesie.

Mimo że mają usposobienie pogodne to nie są lubiani, gdyż trudno jest im ustreczyć się zarozumiałstwa, krytykowania innych, ironizowania, a ponadto trudno jest im się opanować, gdyż wpadną w gniew.

KTO URODZIŁ SIĘ 27 STYCZNIA

To typ myślicieli. Wszelkie problemy rozwiązują długo i wszechstronnie. Dochodzą nierzadko do rewolucyjnych koncepcji. Często stają się prekursorami nurtów naukowych. Posiadają dużą intuicję, dlatego szybko ich inni znajdują i wytworili. W uczuciach są wrażliwi i wrażliwi. Nie mają zmysłu praktycznego. Często są to żywcem salafci, zdane na doradztwo i opiekę domowników. Potrafią bez trudu rozwiązać problem naukowy, ale nie wiedzą, w co się ubrać. Ulegają nastrojom, zmieniają często swoje opinie i poglądy. Brak im pewności siebie.

2. O polskim godle i barwach narodowych

(Dokończenie ze str. 5)

skazahców skrawkiem Ojczyzny. W czasie okupacji wiele standardów bojowych wydobyto z ukrycia, aby znów stanęły na czele oddziałów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a w kraju — Armii Krajowej.

Podobny stosunek do symboli narodowych mają współczesni Polacy. Najlepszym tego potwierdzeniem są wydarzenia ostatniego dziesięciolecia, kiedy w masowych i spontanicznych manifestacjach żądano przywrócenia godła polskiemu złotemu koronowi. Wreszcie w roku 1990 pod powszechnym naciskiem społecznym polskiego Sejmu RP naprawił błąd władz komunistycznych, przywracając orłowi polskiemu złotą koronę.

W tysiącletniej historii państwa polskiego różna była skala doznań uczuciowych, jakie symbole narodowe wywierały na Polaków. Przez wszystkie jednak koleje losu stanowią one najdroższe i najcenniejsze przedmioty woli i samostanowienia. Godło, barwy i hymn są nadal oczywistymi przejawami odrębności narodowej.

Dziś polskie symbole narodowe nadal spełniają swoją doniosłą rolę w życiu społecznym i narodowym Polaków. Walnie przyczyniły się do zmiany narzuconego im przez okupację ustroju komunistycznego, wiodąc swój naród ku szlachetnym przemianom — wolności i demokracji.

Doc. dr hab. Witold LISOWSKI

Ekran

- LITUWA — „Moja nauczycielka” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
- HELIOS — 1 sala — „Terminator” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Z plekta rodem” (USA) o 10, 30, 12, 30, 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30.
- PERGALE — „Gamoń” (Francja) o 12, 14, 16, 18, 20.
- WILNIUS — „Piękność dnia” (Francja, Włochy, dla dorosłych) o 11, 30, 13, 45, 16, 18, 15, 20, 30.
- LAZDYNAI — „Aniołek-mściciel” (USA) o 12, 14, 18, 15, 20, 15. „Wściekły autobus” (Rosja) o 16.
- PLANETA — I sala — „Trzech na śniegu” (Niemcy) o 11, 12, 40, 14, 30, 16, 18, 20, 10. II sala — „Waniliowo-truskawkowe lody” (Francja) o 11, 20, 13, 10, 20, 20. „Wyzwoleni Herkules” (Francja, USA) o 15. „Wronie radio” (Francja) o 18, 20. Program studia „Cinema”: „Białe, białe dzieci”, „Dzień i godzina” (W. Amirchianiana „Dla upamiętnienia dnia minionego” (Litwa) Sz. Bargas o 16, 40.
- WINGIS — „Niebo obiecane” (Rosja) o 11, 13, 30, 16, 18, 30, 21.
- TAIKA — „Ślepy terror” (Kolumbia) o 13, 21. „Jak zatłoczyć sprawę” (USA) o 15, 17, 19.

25, 26 I — „Legenda” (USA, dla dzieci) o 11. Wideo salon C. Bronson w filmie „10 minut przed północą” (USA, dla dorosłych) o 13, 30, 20, 30. „Jaguar żyje” (USA) o 15, 50, 18, 10.

DRĄGYSZE — „Aniołek-mściciel” (USA) o 12, 20, 16, 20, 20. „Najwyższa klasa” (Rosja) o 14, 20, 18, 20.

AIDAS — „Człowiek-orkestra” (Francja) o 16. „Aniołek” (USA) o 17, 40, 19, 30.

AUSZRA — „Skazantec” (2 serie, India) o 10, 30, 13, 30, 17, 30, 20, 30.

TEWYNE — Wideo sala — „Władca szybkości i czasu” o 12. „Handlarz bronią” o 14. „W imię sprawiedliwości” (Niko-5) o 16. „Terminator-2” o 18. „W łóżku z wrogiem” (dla dorosłych) o 20, 30.

SPRZEDAŻ

Pięknie położoną działkę budowlaną 855 m² uzbrojona (kanalizacja miejska, woda, światło 380 V) w m. Łukta. Na skrzyżowaniu turystycznym między Olsztynem, Morągą, Ostródą, Jezionem, Ias, obok szkoły, bank, policja, kościół. Cena 4000 dolarów. Są inne propozycje. Wilno, tel. 26-69-68.

Kalendarium

- Sobota (25.I) jest 25 dniem 1992 r. Do końca roku — 341 dni.
- * Znak Zodiaku — Wodnik.
- * Imieniny: Pawła, Mikhaśa, Tatjana.
- * Wschód słońca — 8:23, zachód — 16:41. Długość dnia 8 godz. 18 min.
- Niedziela (26.I)
- * Imieniny: Pauli, Polkarpia, Pauliny, Tytusa.
- * Wschód słońca — 8:21, zachód — 16:43. Długość dnia 8 godz. 22 min.
- Poniedziałek (27.I)
- * Imieniny: Angeli, Przybyszewa, Jana.
- * Wschód słońca — 8:20, zachód — 16:45. Długość dnia 8 godz. 25 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 stycznia zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura 2—4 stopnie mrozu.

W ciągu następných dwóch dni lokalne opady. Temperatura w nocy 0—5 stopni mrozu, w dzień około 0.



Telegiełda, 21.40 — King Pana Saulusa, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.15 — Lekcja angielskiego. 18.30 — Przegląd regionalny. 19.10 — Film fab., „Faraon”. Odc. 3. 19.35 — Wiadomości z Kowna. 19.45 — Lekcja angielskiego.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.35 — Niezwykła przygoda. 8.35 — Metody ludowe. 8.50 — Legendy i baśnie ludowe różnych krajów (Indie). 8.55 — Film dok. 9.20 — Film fab., „Napoleon i Józefina”. Odc. 1. 11.00 — Dziennik. 13.10 — Telemisik. 13.55 — Noty. 14.00 — Dziennik. 14.20 — To było, było... 14.35 — Film fab., „Kryminalny talent”. Odc. 1. 15.45 — Talenty i wielbiciele. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Przegląd piłkarski. 17.55 — Sprawa. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Telewizja autorska. 21.20 — Film fab., „Wybuch”. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Tańce, tańce.

TV Rosji

7.00 — Wiści. 7.20 — Dla ludzi interesu. 8.20 — Język włoski. 8.50 — W wolnym czasie. 9.05 — Pogadanki o kulturze rosyjskiej. 9.50 — Urok biegu. 10.45 — Moskiewski Teatr. Scenariusz. 12.30 — Zimowe marzenia na Bolsoj Nikitskoj. 13.00 — Wiści. 15.00 — Audycja dla dzieci z lekcją francuskiego. 16.00 — „Wyznane miłości”. 16.15 — Szkoła menedżerów. 16.45 — Tinko. 17.00 — Program art-publ. 17.45 — Twarz do Rosji. 18.00 — Nasz sad. 18.30 — Film dok. 18.40 — W wolnym czasie. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wiści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Proszę o głos. 19.45 — Telefilm. 19.55 — Film dok. 20.55 — Pięte koło. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wiści. 22.20 — Bank „Wschód”. 22.25 — Pięte koło. 23.10 — Puchar świata w narciarstwie górskim.

WTOREK, 28 STYCZNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Telegiełda. 8.20 — Nasz język. 8.30 — Uczymy się litewskiego. 9.05 — Studio sportowe. 9.35 — 01... 02... 03, 10.05 — Bałtycka giełda. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości wieczorne (ros.). 18.20 — Koncert. 18.50 — Kurier gospodarczy. 19.05 — Co trawia porosło. 19.50 — Słowo chrześcijanina. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Komentarz rząpowy. 21.15 — Duński film fab., „Monopol”. Odc. 8. 22.05 — Kilka rysów ekonomiki kina. 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.15 — Lekcja angielskiego. 18.30 — Przegląd regionalny. 19.10 — Film fab., „Faraon”. Odc. 4. 19.35 — Wiadomości z Kowna. 19.45 — Lekcja angielskiego.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.15 — Talenty i wielbiciele. 8.50 — Przegląd piłkarski. 9.20 — Film fab., „Napoleon i Józefina”. Odc. 2. 10.50 — Kreskówka. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Gimnastyka rytmiczna. 11.50 — Ze złotego funduszu CT. Art. lud. ZSRR M. Zarow. 12.55 — B. Smetana. Uwertura do opery „Lisuzze”. 13.05 — Kreskówka. 13.20 — Nowości giełdowe. 13.35 — Potrzebujemy! 13.45 — Hala targowa. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Masaż leczniczy. 14.35 — Film fab., „Kryminalny talent”. Odc. 2. 16.00 — Razem z mistrzami. 16.15 — Dzieciulki klub muzyczny. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Opowiadki aktorskie. 17.40 — Biznes i polityka. 18.15 — Film fab., „Napoleon i Józefina”. Odc. 2. 20.00 —

Dziennik. 20.35 — Film fab., „Będad tam”. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program muzyczno-rozrywkowy. 0.50 — Film fab., „Kryminalny talent”. Odc. 1.

TV Rosji

7.00 — Dziennik. 7.20. 8.05 — Język francuski. 7.50 — W wolnym czasie. 8.35 — Godzina dla dzieci z lekcją francuskiego. 9.35 — Spektakl lalkowy. 10.15 — Pięte koło. 12.00 — Szerokość za szerokość. 12.30 — Program art. 13.00 — Wiści. 15.00 — Problemy parapsychologii. 15.30 — Prześtrzeń. 16.00 — Jesień życia. 16.15 — Program muzyczny. 16.45 — Tinko. 17.00 — Puchar świata w narciarstwie górskim. 17.45 — W parlamencie Rosji. 18.00 — UFO. Nie zapowiedziana wizyta. 18.30 — Szczeble kariery. 18.45 — Film dok. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wiści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Pulkownik trzech wywiadów. 20.25 — A plus B. 21.15 — Program inform. 21.45 — Kurier gospodarczy. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wiści. 22.20 — Reklama. 22.25 — Auto. 22.55 — Opinia publiczna. 23.05 — Koncert.

ŚRODA, 29 STYCZNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Ojczyma. 9.15 — Zdrowie rodzinny. 9.45 — Duński film fab., „Monopol”. Odc. 8. 17.50 — Dziennik. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości wieczorne (ros.). 18.20 — Koncert. 18.55 — Na falę odrodzenia. 19.40 — Koncert. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio państwowe. 22.00 — Anim. film muzyczny. 23.20 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

18.15 — Lekcja angielskiego. 18.30 — Przegląd regionalny. 19.10 — Film fab., „Faraon”. Odc. 5. 19.35 — Wiadomości z Kowna. 19.45 — Lekcja angielskiego.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.30 — Dzieciulki klub muzyczny. 8.15 — Wiersze A. Puszkina. 8.45 — Film fab., „Napoleon i Józefina”. Odc. 3. 10.15 — Klown — raz... klown dwa... 11.00 — Dziennik. 11.20 — Jak osiągnąć sukces. 11.35 — Film dok. 11.50 — Spotkanie z Ł. Truchina. 12.20 — Równoległe światy. 13.05 — Przedsiębiorca. Notes. 13.15 — Telemisik. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Dziś i wtedy. 14.50 — Film fab., „Pośrednik”. Odc. 1. 16.05 — Kreskówka. 16.15 — Spektakl lalkowy. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Koncert symfoniczny. 17.35 — Według praw rynku. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program inform. muzyczny. 21.00 — Film fab., „Lisnosz dzwoni dwa razy”. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Wspomnienia Cfasmana. 0.20 — Film fab., „Kryminalny talent”. Odc. 2.

TV Rosji

7.00 — Wiści. 7.20. 8.05 — Język niemiecki. 7.50 — W wolnym czasie. 8.35 — Niepokoje i nadzieje. A. Sacharov. Odc. 1. 9.35 — Koncert. 10.35 — Prezentacja książki E. Riazanova. 11.10 — Spektakl TV. 13.00 — Wiści. 15.00 — Godzina dla dzieci z lekcją angielskiego. 16.00 — Trzecia władza. 16.45 — Tinko. 17.00 — Przegląd TV „Daleki Wschód”. 17.45 — Prywatyzacja po rosyjsku. 18.00 — Olimpijskie niepokoje. 18.40 — W wolnym czasie. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wiści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Styl. 20.15 — Przerwa muzyczna. 20.25 — Wypracowanie na wolny temat. 20.55 — Twarz do Rosji. 21.15 — Koncert. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wiści. 22.20

— Bank „Wschód”. 22.25 — Cały świat — teatrem. 23.10 — Czysta nr 9.

CZWARTEK, 30 STYCZNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Pamiętaj o sobie. 8.35 — Kłajpedzki kraj. 9.35 — Program dla dzieci. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości wieczorne (ros.). 18.20 — Film dok. 18.50 — Partie i ruchy społeczno-polityczne. 19.20 — Fat Domino i jego przyjaciele. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Wideo spektakl. B. Sruoga „Wiosenna pieśń”. 22.15 — Odzyskać i stracić. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

18.15 — Lekcja angielskiego. 18.30 — Przegląd regionalny. 19.10 — Kłajpedzki kanał. 19.20 — Film anim. 20.00 — 21.10 — Program Moskwa 1. 21.00 — Katolicka trybuna. 21.40 — Film fab.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.35 — Spektakl lalkowy. 8.20 — Kreskówki. 9.30 — TV filmy fab., „Wspaniałe podróże”. „Napoleon i Józefina”. Odc. 4. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Instytut człowieka. 12.00 — Człowiek i prawo. 12.40 — Koncert. 13.10 — Telemisik. 13.55 — Noty. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Pieśni i arie W. A. Mozarta. 14.50 — Film fab., „Pośrednik”. Odc. 2. 16.05 — Film dla dzieci. 16.30 — Zawody karate. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Film dok. 17.35 — Do lat 16 i więcej. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Film fab., „Głowa rodzinny”. 21.10 — Kryminalna informacja. 21.20 — Wycieczny album. Prezentacja salonu poetyckiego „Wilzytówka”. 22.00 — Muzyka w eterze. Część 1. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Muzyka w eterze. Część 2.

TV Rosji

7.00 — Wiści. 7.20. 8.05 — Język hiszpański. 7.50 — W wolnym czasie. 9.35 — Niepokoje i nadzieje. A. Sacharov. 10.35 — Ścieśle tajne. 11.30 — Wyzytówka. 12.10 — Film dok. 12.30 — Zdobywca zawodu. 13.00 — Wiści. 14.00 — Koncert. 14.30 — Kwestia chłopaka. 14.50 — Kobieta interesu. 15.20 — Film dok. 15.45 — Tinko. 17.00 — Program art-publ. 17.40 — W parlamencie Rosji. 17.55 — Studio „Notabene”. 18.40 — W wolnym czasie. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wiści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — SKW. 19.40 — Film fab., „Santa Barbara”. Odc. 17. 20.30 — Program muzyczny. 20.55 — Pięte koło. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wiści. 22.20 — Reklama. 22.25 — Pięte koło — cd.

PIĄTEK, 31 STYCZNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Pod własnym dachem. 9.10 — Polityka. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości wieczorne (ros.). 18.20 — Opera ryska w Wilnie. 19.05 — Z wizytą u premiera. 20.00 — Nasz elementarz. 20.05 — Dobry wieczór. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Grupa intrymnych meczyn. 21.35 — Film fab., „Monopol”. Odc. 9. 22.25 — Labirynt. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Film fab., „Naga pasterka”.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.30 — Film dla dzieci. 7.55 — Do lat 16 i więcej. 8.35 — Koncert. 9.05 — Film fab., „Czarna praworządność”. 10.00 — Film — koncert. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Klub podróżników. 12.20 — Kreskówki. 12.45 — Notes. 12.50 —

Brydż. 13.15 — Nowości giełdowe. 13.45 — Biznes — klasa. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Zwycięzcy. 15.05 — Film fab., „Pośrednik”. Odc. 3. 16.20 — Kreskówki. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Człowiek i prawo. 18.05 — Film fab., „Moja rodzina i inne zwierzęta”. Odc. 4. 18.35 — Film rys. 18.50 — WID: Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Film fab., „Czarna praworządność”. 21.30 — WID.

TV Rosji

7.00 — Wiści. 7.20 — Czas ludzi interesu. 8.20. 9.05 — Język angielski. 8.50 — W wolnym czasie. 9.35 — Pięte koło. 11.20 — Wyzytówka. 12.05 — „Co ci w imieniu moim?”. 13.00 — Wiści. 15.00 — Czysta nr 9. 16.00 — Prześtrzeń. 16.30 — Szczeble kariery. 16.45 — Tinko. 17.00 — Kwestia chłopaka. 17.15 — Wersja. 17.30 — Dok. ekran Rosji. 18.10 — Rosyjski styl. 18.40 — W wolnym czasie. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wiści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Film fab., „Santa Barbara”. Odc. 18. 20.20 — Program muzyczny. 20.50 — K-2 przedstawia. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wiści. 22.20 — Bezpośrednio ze studia K-2. 22.45 — Film fab., „Niewysłany list”.

SOBOTA, 1 LUTEGO

LTV-1

9.00 — Dziennik. 9.15 — Program dla dzieci. 10.15 — Kłajpedzki kraj. 11.15 — Panorama tygodnia (ros.). 11.30 — Zgoda (ros.). 12.30 — Uczymy się litewskiego. 12.45 — Program ukraiński. 13.05 — Program sportowy. 13.55 — Film fab. dla dzieci. „Tania i dwóch muzyków”. 15.05 — Gest. Audycja dla głuchych. 15.35 — „Zaczarowany flet”. W. A. Mozarta. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Zawody jeździeckie „Sarta-92”. 19.10 — U Danute. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Pod własnym dachem. 22.00 — Spektakl „Wieczorka”. 23.05 — Koncert. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Wideorok.

LTV-2

10.05 — Przegląd regionalny. 10.45 — Film fab. dla dzieci „Cudowna lampa Alidama”. 12.10 — Operetka. 13.10 — Cudzoziemcy nie bywa. 14.10 — Kreskówki. 14.40 — Film fab., „Bogactwo też płaczą”.

Moskwa I

6.30 — Sobotni poranek czlowieka interesu. 7.35 — Kreskówka. 7.45 — Wspólnota. 9.00 — Program muzyczny. 9.30 — UFO. Niezapowiedziana wizyta. 16.00 — W świecie zwierząt. 16.45 — Film fab., „Zycie trwa”. 17.35 — Kreskówka „Pszczółka Maja”. 18.00 — Szczęśliwy przypadek. 19.00 — Noworoczna noc. cz. 1. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Noworoczna noc. Cz. 2. 21.50 — Do i po północy. Podczas przerw 0. 24.00 — Dziennik. 0.10 — Koncert filmowy.

TV Rosji

7.00 — Wiści. 7.20 — Nasz sad. 7.50 — Panie mistrzyni. 8.15 — Przegląd koszykówki. 8.45 — Obrzędy kalendarzowe. 9.15 — Dar serca. 10.00 — Plus! 11.15 — Jak będziemy żyć. 12.00 — Kariera. 15.00 — Wiści. 15.20 — Film fab., „Straszny dio”. 15.30 — Przew własne okulary. 15.50 — M-zjednoczenie. 16.20 — „Thekwando”. 16.45 — Kreskówka. 17.15 — Burda Moden oferuje. 17.45 — W parlamencie Rosji. 18.00 — Pozner i Donahue. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wiści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Program koncertowy. 21.00 — Ścisłe tajne. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wiści. 22.20 — Reklama. 22.25 — Lont. 23.25 — Maski — show.

WIEDZIELA, 27 STYCZNIA

LTV-1

18.00 — Wiadomości. 18.10 — Wiadomości wieczorne (ros.). 18.20 — Wiadomości. 18.30 — Studio sportowe. 18.30 — 01... 02... 03. 20.00 — Dobranocka. 20.15 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio państwowe. 21.30 —

„KAPELA WILEŃSKA” ZNOW NAS ZAPRASZA...

Tym razem na koncert, na który się złożyła te najbardziej popularne, lubiane, słowne...

Dochód z koncertu „Kapela Wileńska” przeznacza na cele dobroczynne, m.in. do dyspozycji...

Inf. w.

CENNE WIEJSKIE SRODKI OD KASZLU

A. Przy długotrwałym pierwsowym kaszlu należy natrzeć pierś...

B. Wziąć żyta, owsa, jęczmienia, dodać cykorii, 2 g oczyszczonych gorzkich migdałów...

C. Przetogotowany sok rzepy z cukrem (lepiej z miodem) również jest bardzo pożyteczny...

D. Pokrajać na drobne kawałeczki i ugotować 10 cebulek z główką czosnku...

E. Żółtko jajka ubite z cukrem i rumem również jest bardzo pomocne przy kaszlu...

F. Połączyć sok rzodkwi lub marchwi z makiem bądź napojem miodowym...



Dawka: po 1 stołowej łyżce 6 razy dziennie.

G. Zmieszać dwie stołowe łyżki świętego niepasteryzowanego masła...

H. Wiosną od kaszlu pożyteczny jest sok brzozy lub klonowy z makiem.

I. Przy suchym kaszlu użyć waciarza do piersi następujące mieszanki...

J. Na wydzielenie ślęgy pomaga zazywanie syropu z borówkowego soku...

Telewizja Polska

NIEDZIELA, 26 STYCZNIA

8.55 - Program dnia. 9.00 - „Tydzień”. 10.00 - Teleranek. 11.00 - „Spit MacPhee” (6) - serial prod. australijskiej...

kon polskiej muzyki rozrywkowej - „S”. 1.10 - Serwis BBC.

WTOREK, 28 STYCZNIA

9.00 - „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmałości. 10.00 - Wiadomości poranne. 10.10 - „Domowe przedszkole”...

Podróże do Polski - Magazyn 20.15 - Dobranoc. 21.05 - Wiadomości. 21.05 - Wędróżki...

PIĄTEK, 31 STYCZNIA

10.35 - „Mimi” - serial prod. szwedzkiej. 11.00 - Jakiś dzień dla rodziców. 11.25 - „Cosby Show”...

SRODA, 29 STYCZNIA

10.35 - „Mimi” - serial prod. szwedzkiej. 10.10 - Głędła pracy - gielda szans. 11.25 - „Dynastia”...

SOBOTA, 1 LUTEGO

8.30 - Program dnia. 8.35 - „Więści” - program redakcji rolnej. 9.00 - „Rynek - Ag. ro.”...

CZWARTEK, 30 STYCZNIA

10.35 - „Mimi” - serial prod. szwedzkiej. 11.00 - Przyjemne z pożytecznym. 11.25 - „Na krawędzi mroku”...

ZATRUDNIĘ

Młode kobiety jako kelnerki, pomoc domowa w Polsce.

Oferty prosimy kierować na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”...

KUPIĘ

działkę pod budowę domu niedaleko Wilna. Powierzchnia minimalna 0,5 ha. Wilno, tel. 75-94-14...

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance Lucynie DOWDO...

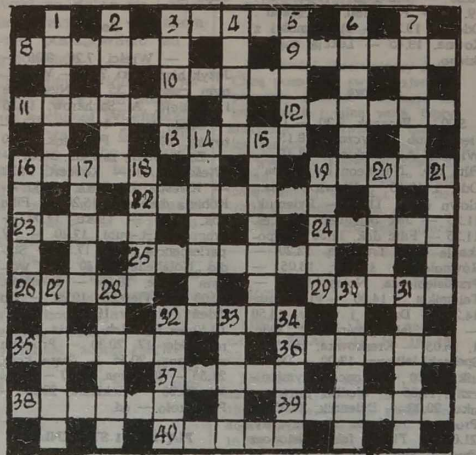
POLSKA FIRMA

zatrudni osobę ze znajomością języka polskiego i niemieckiego na stanowisku dyktanta...

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 3 - bóstwo czczone na Rusi Kijowskiej do jej chrystianizacji, 8 - na barku psa służbowego...



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Z 18 STYCZNIA

- rozjaśnia twarz, 16 - zemsta, rewanż, 17 - pierwiastek chemiczny, 18 - gatunek rozpuszczalnej kawy...

Poziomo: czyniele, Palatyn, kluba, krypa, Kierenski, Masaccio, altruizm, fisen, wielomian, pantomima, odzew, ekstrakt, awantura, szatniarz, mlecz, manko, akronim, Ankwicz.

Ułożył Kazimierz WOŁODKO

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej 1 Rzeczypospolitej Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, ul. Laiswes 60. Indeks 67218. Cena 70 kop. (9 kop. akcyjna).

TELEFONY: Redaktor - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny - 42-79-49...

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ. Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy - ul. Suboczki 7...